

**Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Wydział Nauk Politycznych i Dziennikarstwa
Zakład Studiów nad Bezpieczeństwem**

NOWINY NAUKI O BEZPIECZEŃSTWIE

E-Biuletyn 1(2)2022

**UCHODźCY WOJENNI
Z UKRAINY
W AGLOMERACJI
POZNAŃSKIEJ**



**Redakcja e-Biuletynu
„Nowiny Nauki o Bezpieczeństwie”**

Zakład Studiów nad
Bezpieczeństwem
WNPiD UAM
ul. Uniwersytetu Poznańskiego 5
Poznań

Kontakt |
mikolaj.tomaszyk@amu.edu.pl

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych i zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania nadesłanych materiałów. Śródtytuły pochodzą od redakcji

Zespół redakcyjny:

Redaktor naczelny |
prof. UAM dr hab. Mikołaj Tomaszuk

Konsultacja naukowa |
prof. zw. dr hab. Jerzy Konieczny

Projekt okładki i skład |
Olivia Oleszak
olivia.oleszak@gmail.com
instagram: o.leszak

Ilustracje | www.adobe.stock.com

Spis treści:

6 _____

Mikołaj Tomaszuk

Wstęp

16 _____

Dariusz Dymek

Ochrona ludności – czy to koniec zarządzania kryzysowego?

24 _____

Witold Rewers

Zaangażowanie administracji samorządowej Miasta Poznania w pomoc uchodźcom wojennym z Ukrainy

30 _____

Joanna Mydlarska

Jak rozumieć i wspierać osoby po traumie? Funkcjonowanie ciała i psychiki po skrajnym stresie oraz wspomaganie powrotu do równowagi psychicznej u wspomaganych oraz u pomagających



36 _____ **60**

Anita Plumińska – Mieloch

Szkoła- uchodźcy wojenni: działania organizacyjne, dydaktyczne, wychowawcze

Łukasz Scheffs

Działania Miasta Gniezna na rzecz nowych mieszkańców z Ukrainy

44 _____

Małgorzata Rybożyńska

Przykłady zaangażowania społeczności Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w pomoc studentom, doktorantom i pracownikom z Ukrainy

48 _____

Karolina Dragan

Wsparcie Caritas dla uchodźców znajdujących się na terenie Archidiecezji Poznańskiej

52 _____

Maria Freyer, Mateusz Heins, Aleh Biruk
My wolontariusze

Wstęp

Szanowni Państwo,

poprzednie dwa numery e-biuletynu pt. „Nowiny Nauki o Bezpieczeństwie” były poświęcone analizie działań administracji rządowej, samorządowej oraz jednostek organizacyjnych służb, inspekcji i straży, podejmowanych w reakcji na pandemię COVID-19. Część opracowań dotyczyła wymiany dobrych praktyk w zakresie organizacji pracyszków i placówek oświatowych, organizacji pomocy w warunkach pierwszego i kolejnych lockdownów wprowadzanych jako środek prewencji przed zarażeniem się nieznaną chorobą. Pamiętamy towarzyszący naszemu życiu rodzinnemu i zawodowemu strach i lęk przed nieznanym. Ta reakcja na skalę i szybkość rozprzestrzeniania się nieznanego wówczas - i tym bardziej groźnego - wirusa, wywoływała apokaliptyczne diagnozy końca świata, jaki jest znany naszemu pokoleniu. Możliwość zaspokojenia prawie wszystkich

potrzeb człowieka została zakłócona, zaś na znaczeniu zyskały zdalne formy komunikacji. Zdalne relacje możliwe dzięki połączeniom internetowym zmodyfikowały społeczne potrzeby i sposoby ich zaspokojenia. Wpływ pandemii na znany nam wówczas świat jest znacznie szerszy i sięga głębiej istoty relacji międzynarodowych, międzyinstytucjonalnych, wewnątrzpaństwowych i międzyludzkich. Ówczesne autorytety i filary bezpieczeństwa utraciły zaufanie społeczne. Ich miejsce próbowali zająć liderzy walki z pandemią, szefowie koncernów farmaceutycznych, globalni gracze polityczni którzy niejednokrotnie stali się bohaterami pandemicznych mitów i teorii spiskowych. Jedni zyskiwali w odbiorze społecznym na pandemii COVID-19, inni zaś tracili na autorytecie próbując, nie zawsze udolnie go ratować. **Każdy z nas bez względu na poziom wiedzy, wykonywany zawód, status społeczny stał się**



zakładnikiem wiedzy dzierżonej przez wąską grupę specjalistów, mówiących nam jak jest, dlaczego tak jest i jak będzie. To niekomfortowa sytuacja, zwłaszcza w społeczeństwach przyzwyczajanych do dyskusji demokratycznej, pluralizmu poglądów, niezależności hierarchicznej i od woli innych, lepiej wiedzących kierujących naszym życiem. Stan ten utrzymując się dłużej mógł prowadzić do prób nadużywania tej władzy, a w przypadku władzy państwowej do jej nadużywania w usprawiedliwionych okolicznościach pandemicznych. Z drugiej strony, nagłe pojawienie się nadzwyczajnych okoliczności wymuszało stosowanie nadzwyczajnych środków, decyzji podejmowanych ad hoc, bez zbędnej zwłoki w trosce o bezpieczeństwo dużych grup społecznych.

W relacjach wewnętrzpaństwowych pandemia wymusiła wypracowanie i przyjęcie specjalnych, nowych reguł funkcjonowania państwa i jego instytucji, w tym jednostek samorządu terytorialnego. Okazało się bowiem, że obowiązujące zasady regulujące stosunki instytucjonalne i prawne, były niewystarczające do zapobieżenia paraliżu kraju i utraty aurytety władzy. Stan nadzwyczajny

wymagał nadzwyczajnych decyzji, ograniczeń praw i swobód obywatelskich, które przynajmniej w Polsce nie spotykały się w okresie pierwszych fal pandemii, z oporem społecznym i protestami ulicznymi w skali podobnej do tej obserwowanej w Niemczech, czy też we Francji lub w Stanach Zjednoczonych. Protesty społeczne w Polsce zostały wywołane przez podejmowane przez władze państwowe decyzje m. in. w zakresie zasad organizacji wyborów prezydenckich oraz zgodności z Ustawą Zasadniczą przepisów określających warunki dopuszczalnego przerywania ciąży. Strach przed pandemią ustępował, gdy w obronie swoich praw i w protestach przeciwdziałaniom władz, na ulice wyszły rzesze Polek i Polaków. Kolejnym czynnikiem obniżającym strach przez COVID-19 był postępujący program szczepień, który bardzo sprawnie został przeprowadzony w każdej gminie. Ważnym była również habituacja zagrożeń i chęć życia według stanu przed pandemią, co nie zawsze wiązało się z racjonalnymi z punktu widzenia zasad reżimu sanitarnego zachowaniami niektórych osób. **Zakreślenie tylko tych wątków pozwala nabrać przekonania o tym, że państwo i jego instytucje, system**

zarządzania kryzysowego, system służby zdrowia, organizacja pracy inspekcji straży, system edukacji i in. zostały wystawione na próbę.

Wydaje się, że pandemia tylko pozornie jest zdarzeniem minionym, wspomnieniem konstytuującym młode pokolenie Polek i Polaków, punktem zwrotnym w narracji politycznej i społecznej. **Jej konsekwencje będą odczuwane przez wiele lat.** Jedną z nich jest dotykająca każdego z nas inflacja. Nie sposób jednak zmierzyć wszystkich strat społecznych, których źródłem jest kryzys pandemiczny. Wskazuje się na problem otyłości dzieci i młodzieży, depresję, lukę edukacyjną i upośledzenie relacji społecznych, których źródłem jest kryzys pandemiczny.

I już wydawało się wielu z nas, że wychodzimy w fazę odbudowy społecznej po Covid-19, i to co niewyobrażalne jest już za nami, gdy kolejnym punktem zwrotnym okazała się rozpoczęta pod koniec lutego 2022 roku wojna Rosji z Ukrainą. W dniu pisania tych słów obrona Ukraińców przeciwko działaniom najeźdźcom rosyjskim trwa 135 dzień. Świat odpowiada na tę wojnę: sankcjami gospodarczymi przeciwko Federacji Rosyjskiej, przyspieszeniem akcesji Ukrainy

do Unii Europejskiej, rozszerzeniem sojuszu obronnego NATO o Szwecję i Finlandię oraz solidarnością z uchodźcami wojennymi, którzy masowo uciekają z kolejnych obwodów dotkniętych wojną.

Dla Polski, wybuch wojny w Ukrainie ma jeszcze inne konsekwencje. Po pierwsze, wojna toczy się w bezpośrednim sąsiedztwie naszego kraju. Po drugie, agresywna retoryka pod adresem naszego kraju płynie nie tylko z Moskwy, lecz również z reżimowej Białorusi. Pobieżna wiedza na temat kształtu naszej wschodniej granicy wskazuje, że jest ona narażona na niebezpieczeństwo, zwłaszcza na odcinku przesmyku suwalskiego. To co na arenie międzynarodowej ma wzmocnić nasze bezpieczeństwo i ustabilizować sytuację polityczną w regionie zostało poczynione z inicjatywy władz Rzeczypospolitej, jest przedmiotem analiz i oceny specjalistów zajmujących się bezpieczeństwem militarnym. Naszym zadaniem jest przeanalizowanie konsekwencji napływu rzesz imigrantów, ocena systemu koordynacji ich przepływu przez granicę i transportu lub tranzytu do docelowych, tymczasowych miejsc pobytu w Polsce jak i poza jej granicami. Przyjęcie tak dużej liczby uchodźców wojennych do kraju jest

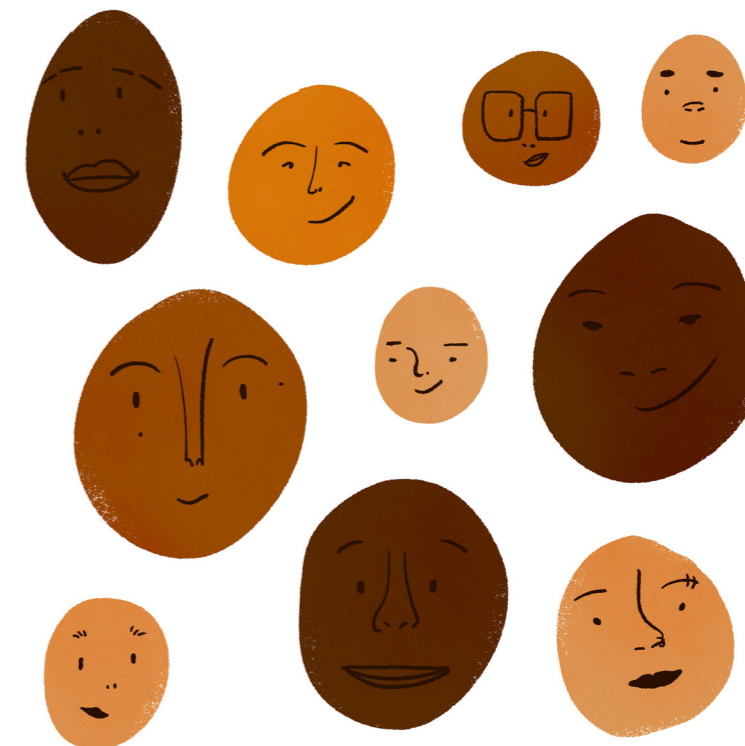
kolejnym testem sprawności aparatu administracyjnego władz rządowych i samorządowych. To również test dla polskiego społeczeństwa na solidarność z Ukraińcami, zdolność do wsparcia materialnego i rzeczowego oraz wsparcia wolontariackiego na dworcach, w miejscach relokacji, ośrodkach wsparcia dla imigrantów. Polki i Polacy ten test zdali, a nasze wsparcie i zaangażowanie stawia nas w dobrym świetle w oczach nas samych jak i w opinii społeczności międzynarodowej. Przypominają nam o tym środki masowego przekazu, dziękujący za pomoc Ukraińcy i Ukrainki. **Jednak sama pomoc w pierwszych dniach wojny, pomimo wielu zaangażowanych sił i środków jest tylko działaniem doraźnym.** Szlachetnym, ale doraźnym odruchem serca. Kolejne dni działań wojennych w Ukrainie są tutaj w Polsce realnym testem na umiejętność przezwyciężania bolesnych doświadczeń historycznych obu narodów, testem na rzeczywistą, długofalową i mądrą pomoc kobietom i dzieciom z doświadczeniem traumy wojennej.

Na pytania dotyczące zdolności organizacyjnej służb, administracji rządowej i samorządowej, organów prowadzących szkoły, systemu opieki zdrowotnej,

chłonności rynku pracy i uczciwej realnej pomocy starają się odpowiedzieć Autorki i Autorzy pierwszego w 2022 roku Biuletynu.

Pierwsze dwa opracowania, autorstwa kolejno **dr Dariusza Dymka i dr inż. Witolda Rewersa** są cenne z uwagi na pełnione aktualnie przez obu panów funkcje i doświadczenie zebrane przez cały okres ich zawodowego życia. Dariusz Dymek, szef Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Bezpieczeństwa Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, dydaktyk na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM podjął się opracowania krótkiej ewaluacji systemu zarządzania kryzysowego oraz wskazania rekomendacji do jego zmian. Autor opowiada się, za konieczną reformą systemu, doprecyzowania zasad ochrony ludności cywilnej i uporządkowania kompetencji służb, zasad ich współpracy z administracją samorządową i rządową. Zachęca do dyskusji, ale czas na prowadzenie rozbudowanych rozważań i analiz, zasadniczo się kurczy. Potrzeba realnych działań jest pilna.

Z kolei Witold Rewers, na co dzień szef Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Bezpieczeństwa w poznańskim magistracie, wcześniej strażak zawodowy, komendant



Komendy Miejskiej PSP, przedstawia sposób w jaki Miasto Poznań wsparło i nadal wspiera uchodźców wojennych i współpracuje z władzami samorządowymi miast partnerskich w Ukrainie. Autor bez zbędnych słów komentarza przytacza przykłady działań urzędniczek i urzędników z Poznania, którzy swoim administracyjnym zaangażowaniem wsparli obsługę uchodźców w punktach meldunkowych prowadzonych m. in. wspólnie z Caritas Archidiecezji Poznańskiej, ale też w budynkach urzędu, w punktach rejestracji pobytu, nadawania numeru PESEL i wypłaty świadczeń socjalnych. Pomoc administracji samorządowej w lokacji uchodźców sprowadzała się nie tylko do wsparcia admini-

stracyjnego, lecz również logistycznego w zakresie zapewnienia miejsc noclegowych, ich wyposażenia oraz zaopatrzenia w niezbędne produkty spożywcze, odżywki dla dzieci, artykuły higieniczne, odzież i inne niezbędne artykuły codziennego użytku, które uciekający przed wojną zostawili w swoich domach na Ukrainie. W celu zapewnienia tych środków nieodzowną pomocą służyli mieszkanki i mieszkańcy Poznania i Aglomeracji Poznańskiej, którzy organizowali zbiórki towarów, przekazywali je we wskazane miejsca prowadzone przez Urząd Miasta oraz organizacje pozarządowe, poznańskie uczelnie wyższe. O formach zaangażowania i wsparcia Uniwersytetu im. Adama Mickie-

wicza w Poznaniu pisze jego rzeczniczka p. Małgorzata Rybczyńska.

Tekst autorstwa **mgr Małgorzaty Rybczyńskiej** ukazuje skalę zaangażowani doraźnego oraz długofalowego w pomoc studentom, doktorantom i pracownikom z Ukrainy. Część doraźnie zebranych darów była przepakowywana i przekazywana bezpośrednio na front wojenny. W logistyce dostaw pomagali studenci poznańskich uczelni wyższych, w tym studenci z Ukrainy, Białorusi i Federacji Rosyjskiej. Piszą o tym **Maria Freyer, Mateusz Heins** oraz **Aleh Biruk** – studenci kierunku bezpieczeństwo narodowe prowadzonym na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM.

Informacje z Miasta Poznania uzupełnia tekst autorstwa **dr hab. Łukasza Scheffsa** z Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM oraz pracownika gnieźnieńskiego Urzędu Miasta. Doświadczenia samorządu gnieźnieńskiego w przyjęciu uchodźców są zbieżne z tymi z Poznania. Różni je skala potrzeb, ale również wielkość zaangażowanych sił i środków. Doświadczenia samorządowe w tym zakresie pokazują ważną prawidłowość, tam gdzie kończy się podstawa prawna, zaczyna się ludzka przyzwoitość

i empatia nie znająca harmonogramu godzin i dni urzędowania.

Nieocenionym wsparciem w realizacji tego wydania Nowin Nauki o Bezpieczeństwie jest opracowanie autorstwa **dr Joanny Mydlarskiej**, psycholożki, psychoterapeutki, która radzi w jaki sposób pracować z osobami dotkniętymi traumą wojenną. Wiele wskazówek dr Mydlarskiej może być pomocnych w pracy pedagogicznej w wielkopolskich szkołach i uczelniach wyższych. Należy mieć nadzieję, że ich uważna lektura i wdrożenie do praktyki pracy pedagogicznej i dydaktycznej pozwoli na uniknięcie już popełnionych błędów, wyciszy chęć szybkiej, nie zawsze adekwatnej do okoliczności reakcji na niezrozumiałe zachowania, oraz wesprze działania mające na celu integrację nowych uczniów i uczniów z już zawiązanymi zespołami klasowymi. Jak wykazuje praktyka szkolna, część organów prowadzących zdecydowała się na uruchomienie szkolnych oddziałów adaptacyjnych, inne wprowadzały nowych uczniów bezzwłocznie do klas. Ciekawych i godnych uwagi doświadczeń dostarcza samorząd świebodziński, który na potrzeby Ukraińców przeznaczył w każdy weekend budynek jednej ze szkół.

W tym czasie organizowana jest w niej nauka Języka polskiego, są przekazywane najważniejsze wiadomości organizacyjne, ale przede wszystkim tworzy się przestrzeń integracji imigrantów. Jest to ich miejsce spotkania, poczucia się we własnym gronie swobodnie i bezpiecznie.

O innych sposobach przyjęcia nowych, niepolskojęzycznych uczniów do szkół i zasadach organizacji pracy szkoły pisze z kolei **Anita Plumińska - Mieloch**, prof. oświaty i dyrektorka Zespołu Szkół nr 1 w podpoznańskim Luboniu. W tle działań dyrektorek i dyrektorów szkół toczyła się dyskusja o tym, czy nowi uczniowie mają być klasyfikowani według polskich, czy ukraińskich standardów, i czy powinni przystępować do egzaminów kończących edukację w szkole podstawowej i średniej. Wydaje się, że był to jeden ze sposobów włączenia tych uczniów w polski system edukacji zwłaszcza, że treść arkuszy egzaminacyjnych była dostosowana do treści programowych ukraińskiego systemu edukacji. Uczniowie ci mają teraz szansę na rekrutację na dalsze etapy nauki według polskich reguł, ale szansa ta jest ograniczona m. in. z uwa-

gi na fakt, że wypracowali w tym trudnym dla siebie czasie niższe wyniki osiągnięć z poszczególnych przedmiotów.

Koniec roku szkolnego nie zamyka jednak dyskusji na temat integracji uczniów po 1 września 2022 roku. W dalszym ciągu niezbędna jest praca pedagogiczna nad postawami uczniów polskich i ukraińskich, nad wzajemnym poznaniem się w różnorodności kultur, religii, obyczajów, które przez fakt, że są inne, nie są gorsze, ani lepsze. **Mogą się ubogacać w różnorodności integrując wysiłek i zaangażowanie w to co ma zostać wspólnie zbudowane we wspólnotach samorządowych i na szczeblu kraju. Tę lekcję empatii, szacunku wszyscy musimy odrobić.**

Napływ uchodźców wojennych do Polski bez dyskusji zmienił nasz kraj. Polska pod względem demograficznym jest już innym państwem. Wiele wskazuje na to, że część z gości powróci do swej Ojczyzny po ustabilizowaniu się jej sytuacji politycznej. Część z kolei dołączy do rodzin rozsianych po całej Europie. Inni zostaną, podejmując u nas zatrudnienie próbując ułożyć sobie życie w naszym kraju. **W celu dookreślenia profilu statystycznego uchodźcy wojenne-**

go potrzebne są rzetelne badania, które odpowiedzą na kluczowe pytania: kim jesteś, jakie masz umiejętności, czy i jakie masz plany, czy i jakiej pomocy/wsparcia potrzebujesz, czy i jak długo zechcesz zostać w Polsce i wiele innych. Tak duża grupa ludzi bliskich językowo, kulturowo może być szansą dla polskiej gospodarki i polskiego rynku pracy.

Na imigrantów należy spojrzeć nie tylko przez pryzmat kosztów, lecz również wartości dodanej płynącej z ich potencjału w różnych branżach gospodarki. Te wątki i zagadnienia nie są przedmiotem opracowań niniejszych „Nowin Nauki o Bezpieczeństwie”. Nie oznacza to bynajmniej, że ich nie ma. **Istnieje pilna potrzeba wyskalowania od nowa polskich szkół, przedszkoli, uczelni wyższych, systemu służby zdrowia, zarządzania kryzysowego z uwzględnieniem nowych odbiorców usług publicznych.** Bez zaangażowania dodatkowych sił i środków, i przede wszystkim adekwatnej reakcji na coraz częściej pojawiające się w przestrzeni publicznej i cyfrowej fake newsy mające na celu zniechęcić obie grupy narodowe do siebie, plan ten nie zostanie z powodzeniem zrealizowany.

Zebrane artykuły, rekomendacje, podsumowania były wygłoszone podczas dwóch edycji seminarium naukowo-szkoleniowego pn. Save ans secure city – Bezpieczne Miasto, które od lat jest prowadzone przez zespół pracowników naukowych i dydaktycznych Zakładu Studiów nad Bezpieczeństwem WNPiD. Pełen zapis seminariów dotyczących wsparcia uchodźców wojennych w polskich szkołach jak i zaangażowania administracji rządowej i samorządowej w przyjęcie i pomoc Ukraińcom w Polsce, został umieszczony na kanale tematycznych WNPiD na portalu YouTube. Zachęcam do obejrzenia.

Zachęcam do lektury nadesłanych opracowań i zapraszam do polemiki oraz nadsyłania swoich tekstów na adres redakcji widniejącej w stopce redakcyjnej.

Poznań, 30.07.2022



prof. UAM dr hab. Mikołaj Tomaszuk
Redaktor naczelny
„Nowiny Nauki o Bezpieczeństwie”
mikołaj.tomaszyk@amu.edu.pl

Ochrona ludności – czy to koniec zarządzania kryzysowego?

Od pewnego czasu trwa dyskusja na temat kształtu systemu bezpieczeństwa wewnętrznego w naszym kraju. Zwykły obywatel może tego nawet niezauważać, ale osoby obracające się w problematyce bezpieczeństwa, śledzą każdą informację związaną z tym tematem.

➔ dr Dariusz Dymek

Ustawa o zarządzaniu kryzysowym 26 kwietnia 2007 roku Sejm uchwalił ustawę o zarządzaniu kryzysowym. Ustawę, która reguluje dużą część systemu bezpieczeństwa wewnętrznego Polski. Zdefiniowała ona zarządzanie kryzysowe, sytuacje kryzysowe, określiła organy zarządzania kryzysowego oraz ich ciała doradcze, a także struktury odpowiedzialne za monitorowanie przestrzeni bezpieczeństwa. Ustawa dość precyzyjnie określiła zadania związane z zarządzaniem kryzysowym. Jednej kwestii nie uregulowała na pewno, **to relacji pomiędzy organami zarządzania kryzysowego**. Warto w tym miejscu przypomnieć, że organy zarządzania kryzysowego są tożsame z organa-

mi władzy publicznej, i tak na szczeblu gminy jest to wójt, burmistrz, prezydent miasta, na szczeblu powiatu starosta, na szczeblu województwa wojewoda, a na szczeblu kraju Rada Ministrów. Zapisy każdej ustawy, muszą być zgodne z zapisami Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Warunek ten spowodował, że ustawa nie stworzyła systemu zarządzania kryzysowego, a jedynie warunki do realizacji zadań przez organy zarządzania kryzysowego.

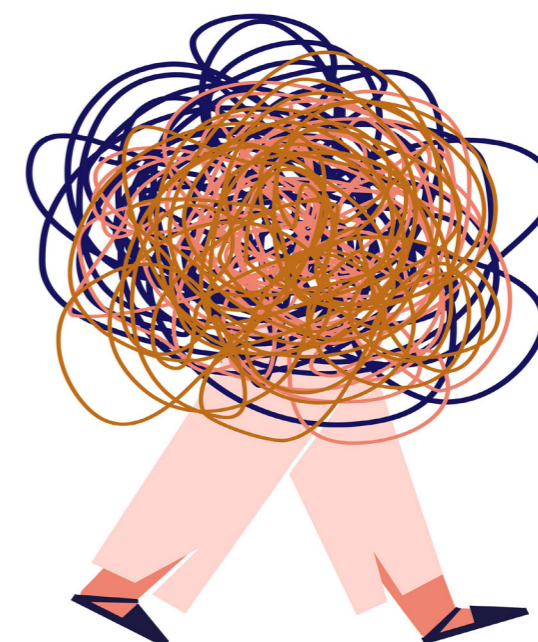
Co w praktyce oznacza brak systemu? Otóż zgodnie z zapisami Konstytucji nie ma zależności pomiędzy jednostkami samorządu terytorialnego. Tak więc starosta nie ma możliwości wydawania

poleceń wójtowi lub nawet nie może sprawdzić stanu jego przygotowania do reagowania na poszczególne zagrożenia.

Dodatkowo, ustawa dopuszcza, aby na szczeblu gminy utworzenie gminnego centrum zarządzania kryzysowego było fakultatywne. Z tej sytuacji masowo korzystają gminy, tak wiejskie jak i miejskie. Jak tłumaczą władarze tychże jednostek samorządu terytorialnego, przyczyną ich decyzji są finanse, które nie pozwalają na utworzenie gminnego lub miejskiego centrum zarządzania kryzysowego.

Sytuacje kryzysowe

Mijały lata, podczas których ustawa o zarządzaniu kryzysowym i jej



regulacje były weryfikowane przez pojawiające się co pewien czas sytuacje kryzysowe. Stąd coraz więcej głosów zaczęło się opowiadać za potrzebą znowelizowania ustawy lub napisaniu nowej. Papierkiem lakmusowym okazały się zdarzenia z 2017 roku, kiedy to w sierpniu doszło do nawałnicy (1) która zaledwie w kilka godzin przeszła przez cztery zachodnie województwa Polski: dolnośląskie, wielkopolskie, kujawsko-pomorskie i pomorskie. Szkody i straty, a przede wszystkim ofiary śmiertelne wydarzenia, zbulwersowały opinię publiczną i wywołały działania Najwyższej Izby Kontrolnej (NIK). **Kontrola organów zarządzania kryzysowego oraz ich**

struktur wykazała szereg nieprawidłowości, wśród których najważniejsza to brak przepływu informacji pomiędzy elementami struktur, przez co nie zadziałał system ostrzeżenia o zagrożeniach. Większość ze stwierdzonych przez inspektorów NIK uchybień, była wcześniej podnoszona przez praktyków zarządzania kryzysowego szczebla wojewódzkiego, powiatowego i gminnego. Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji nie czekając na wyniki kontroli NIK, powołał międzywojewódzki zespół do wyciągnięcia wniosków i wypracowania zaleceń oraz rekomendacji w zakresie niezbędnych usprawnień istniejących i funkcjonujących rozwiązań w zakresie zarządzania kryzysowego.

Projekt ustawy o ochronie ludności
Chcąc usprawnić zarządzanie kryzysowe, pojawił się pomysł, aby za jednym ruchem opracować regulacje dotyczące obrony cywilnej i ochrony ludności. Tak więc w wyniku wypracowanych wniosków i rekomendacji przywołanego wcześniej zespołu MSWiA, w ministerstwie rozpoczęły się prace nad ustawą o ochronie ludności i obronie cywilnej.

Obszar obrony cywilnej wymagał szybkiego i nowocze-

snego uregulowania prawnego. Co pewien czas posłowie swoich interpelacjach przypominali o tym. Zapisy dotyczące obrony cywilnej zamieszczone w dziale IV ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony (Dz.U. 1967 nr 44 poz. 220), 1 lipca 2004 roku zostały w dużej mierze uchylone przez wykreślenie art. 140 ustawy. Artykuł ten zawierał delegację do wydania rozporządzeń wykonawczych w zakresie realizacji zadań obrony cywilnej. Dotychczasowe rozporządzenia wykonawcze utraciły moc. Szczątki jakie po 2004 r. pozostały w ustawie o powszechnym obowiązku obrony, nie pozwalały na kompleksową realizację zadań obrony cywilnej.

W tej sytuacji, Komendant Główny PSP i jednocześnie Szef Obrony Cywilnej Kraju, przy każdej nadarzającej się okazji poruszał kwestie konieczności uregulowania obszarów ochrony ludności i obrony cywilnej. Przez okres blisko dwóch dekad, powstały przynajmniej dwa projekty ustaw (2) do siebie podobnych a prace legislacyjne wielokrotnie przerywane nie doprowadziły do finału w postaci nowego unormowania materii. Kolejna wersja jaka ujrzała światło dzienne to projekt z 2 lipca 2019 roku ustawy o ochronie ludności i obronie

cywilnej (3), treść dostępna na stronach Rządowego Centrum Legislacji. Prace nad projektem zostały wstrzymane, gdyż równolegle trwały prace nad Strategią Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej 2020, z której miały wynikać główne kierunki działania w zakresie bezpieczeństwa zewnętrznego jak i wewnętrznego.

Sytuacja taka była powodem aktywności posłów dopytujących o wypełnienie luki w obszarze ochrony ludności i obrony cywilnej, jaka powstała w polskim prawodawstwie. Między innymi poseł Ewa Kołodziej w interpelacji nr 2169 z 10 lutego 2020 r. skierowanej do ministra spraw wewnętrznych i administracji w sprawie pilnej konieczności uregulowania spraw związanych z obroną cywilną i ochroną ludności, a także poseł Hanna Gill-Piątek w interpelacji nr 13939 z 5 listopada 2020 r. skierowanej do prezesa Rady Ministrów w sprawie projektu ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej pytały o przebieg prac na nowych regulacjach prawnymi.

Strategia bezpieczeństwa narodowego

W połowie 2020 roku Prezydent RP podpisał *Strategię Bezpieczeń-*

stwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej 2020. Pionierskie podejście do tego typu dokumentu zaowocowało wskazaniem wśród priorytetów, konieczność uchwalenia nowej ustawy o obronie Ojczyzny i to ona miała mieć priorytet wśród przepisów dotyczących bezpieczeństwa. Nowa mapa drogowa w dziedzinie bezpieczeństwa narodowego spowodowała, że prace nad ustawą o ochronie ludności i obronie cywilnej na jakiś czas doznały stagnacji.

Ustawa o obronie Ojczyzny

Z uwagi na panującą pandemię Covid-19, ustawa o obronie Ojczyzny została uchwalona 11 marca 2022 r. co zbiegło się z agresją Rosji na Ukrainę. Działania wojenne za naszą wschodnią granicą przyspieszyły proces legislacyjny w Parlamencie. Zgodnie z przewidywaniami ustawa stworzyła swego rodzaju punkt odniesienia dla innych regulacji w obszarze bezpieczeństwa. Pojawienie się nowej regulacji prawnej rozbudziło atmosferę dyskursu na temat kondycji obrony cywilnej, co potęgowała jeszcze sytuacja w Ukrainie. Na kanwie tej sytuacji rozgorzała dyskusja na temat obrony cywilnej, ochrony ludności i zarządzania kryzysowego. Ten ostatni obszar pozostawał w cieniu dwóch



pozostałych tematów.

Projekt ustawy o ochronie ludności oraz o stanie klęski żywiołowej

Po uchwaleniu i wejściu w życie ustawy o obronie Ojczyzny, w MSWiA rozpoczęły się intensywne prace nad ustawą mającą na celu uregulowanie obrony cywilnej i ochrony ludności. Przy okazji pojawił się wątek zarządzania kryzysowego i stanu klęski żywiołowej. W trakcie pisania niniejszego tekstu, nie była powszechnie znana treść projektu. Mimo to pojawiło się kilka sygnałów na temat projektu i zawartych w nim unormowań. Prof. Hubert Izdebski (4) opublikował swoje spostrzeżenia po lekturze nowego, bo z 14 lutego 2022 r., projek-

tu ustawy o ochronie ludności oraz o stanie klęski żywiołowej. Artykuł o nazwie „Projekt ustawy o ochronie ludności oraz o stanie klęski żywiołowej – uporządkowanie stanu prawnego czy kontynuacja zmiany ustroju bez zmiany Konstytucji?” w krytyczny sposób odnosi się do nowych treści. Jednocześnie autor zauważa, że „obecny projekt różni się znacząco od projektów dotychczasowych przede wszystkim szerokim zakresem unormowania. Obok materii, którą dotąd określano jako ochrona ludności, tyle że włączano w to obronę cywilną, projekt obejmuje sferę unormowania w szczególności dwóch obecnych ustaw: o zarządzaniu kryzysowym oraz o stanie klęski żywiołowej (ustawa z 18

kwietnia 2002 roku, Dz.U. z 2017 roku, poz. 1897), a w odniesieniu do stanu klęski żywiołowej wraz z przepisami ustawy z 22 listopada 2002 roku o wyrównywaniu strat majątkowych wynikających z ograniczenia w czasie stanu nadzwyczajnego wolności i praw człowieka i obywatela (Dz.U., nr 233, poz. 1955). O ile zintegrowanie ustawodawstwa dotyczącego obrony cywilnej i zarządzania kryzysowego było postulowane zarówno w doktrynie, jak i w pokontrolnych zaleceniach Najwyższej Izby Kontroli, o tyle wchłonięcie przewidzianej w Konstytucji RP materii ustawy o stanie klęski żywiołowej stanowi novum z punktu widzenia zarówno dotychczasowych postulatów, jak i zawartości dotychczasowych projektów ustaw”. Autor artykułu zauważa również, w szczególności w uzasadnieniu do projektu ustawy, krytykę funkcjonowania Rządowego Centrum Bezpieczeństwa. Profesor Izdebski nie odnosi się do tego wątku, skupiając się na zgodności rozwiązań dotyczących stanu klęski żywiołowej z zapisami Konstytucji RP.

Z kolei w Debacie eksperckiej zorganizowanej 2 czerwca 2022 r. przez Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska transmitowanej na kanale YouTube (5), można było

dostrzec dość szerokie i krytyczne spojrzenie na nowy projekt ustawy. Zebrani eksperci (6), nie licząc posłów Koalicji Obywatelskiej, krytycznie odnosi się do zamiaru likwidacji Rządowego Centrum Bezpieczeństwa jako jednego z głównych ośrodków skupiających informacje na temat bezpieczeństwa wewnętrznego w kraju. **Projekt nowej regulacji likwiduje ustawę o zarządzaniu kryzysowym, co skutkować będzie zawężeniem procesu zarządzania kryzysowego na szczeblu powiatu i gminy, ograniczając działania samorządu terytorialnego.** Jak w każdym wcześniejszym projekcie, tak w tym również przypisuje się nowe zadania strukturom straży pożarnej. Debata trwa blisko 90 minut i dość dokładnie przedstawia stanowisko ekspertów w poszczególnych obszarach projektu nowych uregulowań. Dość ciekawe spojrzenie przedstawia były Szef Urzędu ds. Zarządzania Kryzysowego w Polsce, Minister Mariusz Furmanek (7). Odnosi się do słabej i wymagającej już zmian ustawy o zarządzaniu kryzysowym (8). Dziwi się, że w projekcie nowej ustawy o ochronie ludności ... nie wyciągamy wniosków z konfliktu w Ukrainie. Powierzenie wielu zadań strukturom ochotniczych straży



pożarnych, których nie ma w dużych miastach, a to te właśnie są celem ataków i areną największych zniszczeń uważa za błąd. Minister mocno akcentuje edukację, która została całkowicie pominięta w ustawie o zarządzaniu kryzysowym, a która jest podstawą budowania świadomości w zakresie zagrożeń i samoobrony ludności. Tego obszaru nie ma również w omawianym projekcie. Można było krytykować czasy PRL-u, ale każdy obywatel wiedział, jak ma się zachować na wypadek jakiegokolwiek zagrożenia, czego nie można powiedzieć o współczesnym mieszkańcu Polski. Efekt taki uzyskano poprzez edukację w zakresie powszechnej samoobrony.

Podsumowanie

Debata jeszcze na dobre się nie zaczęła a już budzi wiele emocji. Niewątpliwie obrona cywilna wymaga uregulowań i proces ten jest mocno spóźniony, chociażby ze względu na sytuację za naszą wschodnią granicą. Wielu do tego doda potrzebę uregulowania ochrony ludności, chociaż ta jest uregulowana, tyle że ta materia jest rozproszona w wielu aktach prawnych. Zarządzanie kryzysowe również wymaga zmian, ale tutaj wymagana jest konstruktywna dyskusja. Ktoś kiedyś powiedział, „*jest dobrze i będzie lepiej, ale lepiej, niech będzie dobrze*”.

Przypisy:

1 Nawałnica - gwałtowne zjawisko atmosferyczne, najczęściej opady deszczu, któremu towarzyszą silne wiatry, w porywach bardzo silne, niejednokrotnie potęgowane przez opady gradu. Coraz częściej wśród obserwowanych zjawisk zauważa się trąby powietrzne.

2 2009 – projekt ustawy o ochronie ludności, 2016 – projekt ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej.

3 <https://legislacja.rcl.gov.pl/docs//2/12322353/12604997/12604998/dokument403945.pdf> [2022.06.02]

4 profesor w SWPS Uniwersytecie Humanistycznospołecznym (Wydział Prawa), wieloletni dyrektor Instytutu Nauk o Państwie i Prawie Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Członek korespondent Polskiej Akademii Nauk. Adwokat, radca prawny (w Spółce Prawniczej I&Z SC w Warszawie). Redaktor naczelny miesięcznika „Samorząd Terytorialny”. Członek Zespołu Ekspertów Samorządowych Fundacji im. Stefana Batorego

<https://www.youtube.com/watch?v=6Pj-8LaStXKk> [2022.06.02]

5 Wśród ekspertów można wymienić między innymi: gen.bryg. Wiesław Leśniakiewicz - były Komendant Główny PSP i Szeft Obrony Cywilnej Kraju w latach 2008-2015; nadbryg. Piotr Kwiatkowski - były zastępca Komendanta Głównego PSP; minister Antoni Podolski – były wiceminister MSWiA w latach 1999-2001 i 2008-2009;

gen. Krzysztof Bondaryk – były Szeft ABW; nadinsp. Michał Domaradzki – były Komendant Stołeczny Policji; Legislator Stanisław Małcki.

6 Mariusz Furmanek – Szeft Urzędu ds. Zarządzania Kryzysowego, Wiceminister MSWiA, Szeft Obrony Cywilnej Kraju w latach 1998-2000.

7 Ustawa z 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym (t.j. Dz.U. z 2022 poz. 261, 583)



dr Dariusz Dymek

WNPiD UAM

Wielkopolski Urząd Wojewódzki
w Poznaniu

dariusz.dymek@amu.edu.pl

Zaangażowanie administracji samorządowej Miasta Poznania w pomoc uchodźcom wojennym z Ukrainy

dr inż. Witold Rewers

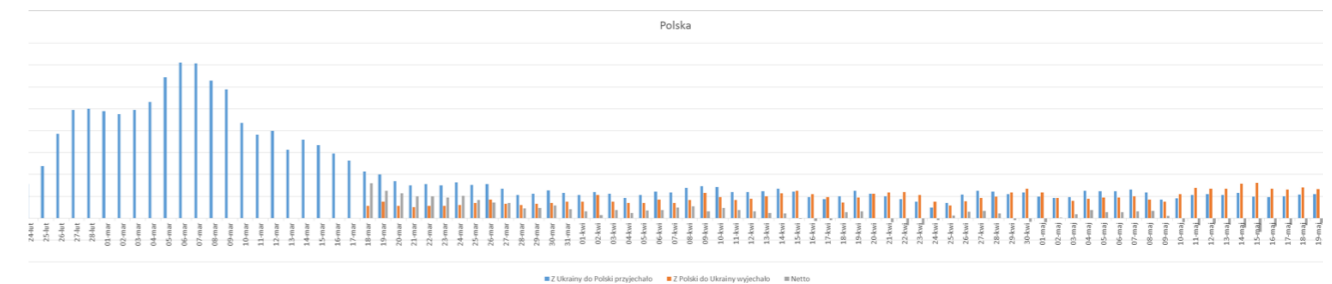
Przyjęcie i zakwaterowanie uchodźców wojennych

Szacuje się, że w Poznaniu przebywa obecnie w wyniku zajęcia Krymu w 2014 r. oraz po wybuchu wojny Rosyjsko Ukrainiejskiej z 24 lutego 2022 r. ok. 85 000 obywateli Ukrainy, co stanowi 14% mieszkańców Poznania (dane z raportu przygotowanego przez Unię Metropolii Polskich z 26.04.2022 r). Przed wybuchem wojny na Ukrainie w m. Poznaniu na 60 tys. wydanych zgód na pracę dla obcokrajowców ok. 40 tys. było w posiadaniu obywateli Ukrainy.

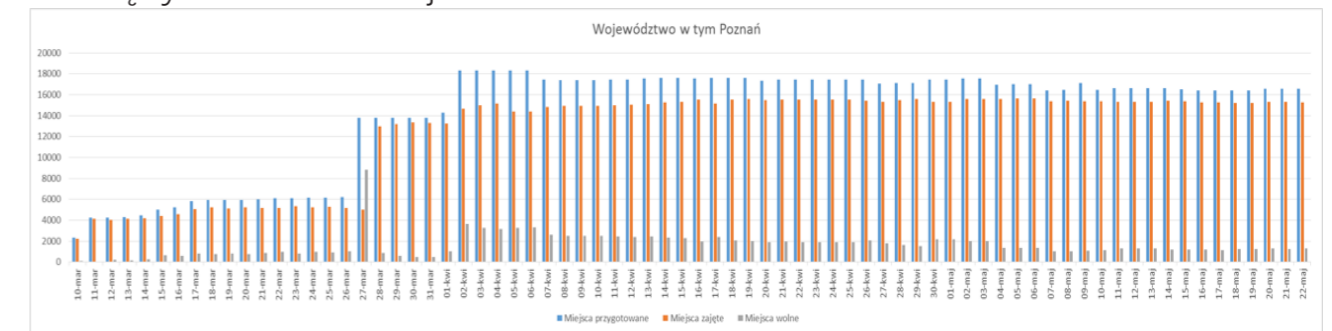
Pierwszym zadaniem po 24 lutego 2022r., tak strony rządowej, reprezentowanej przez Wojewodę Wielkopolskiego, jak i samorządu

reprezentowanego przez Prezydenta m. Poznania, było zorganizowanie zbiorowego zakwaterowania przybywającym uchodźcom z Ukrainy. W tym celu, decyzją Wojewody zostało utworzone w m. Poznaniu łącznie ponad 2600 miejsc, głównie w halach sportowych i targowych oraz hostelach.

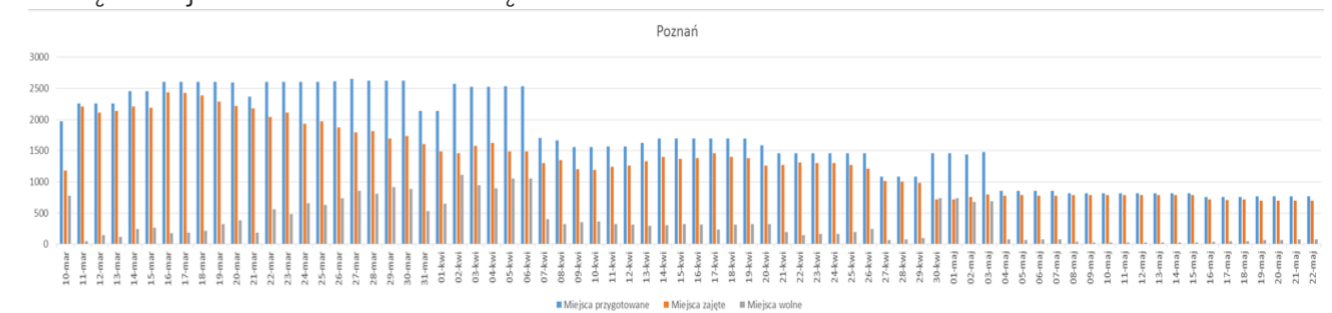
I. Liczba osób przekraczających granice polsko-ukraińska od 24 lutego 2022r



II. Liczba osób zakwaterowanych w ośrodkach przygotowanych przez samorządy na terenie województwa.

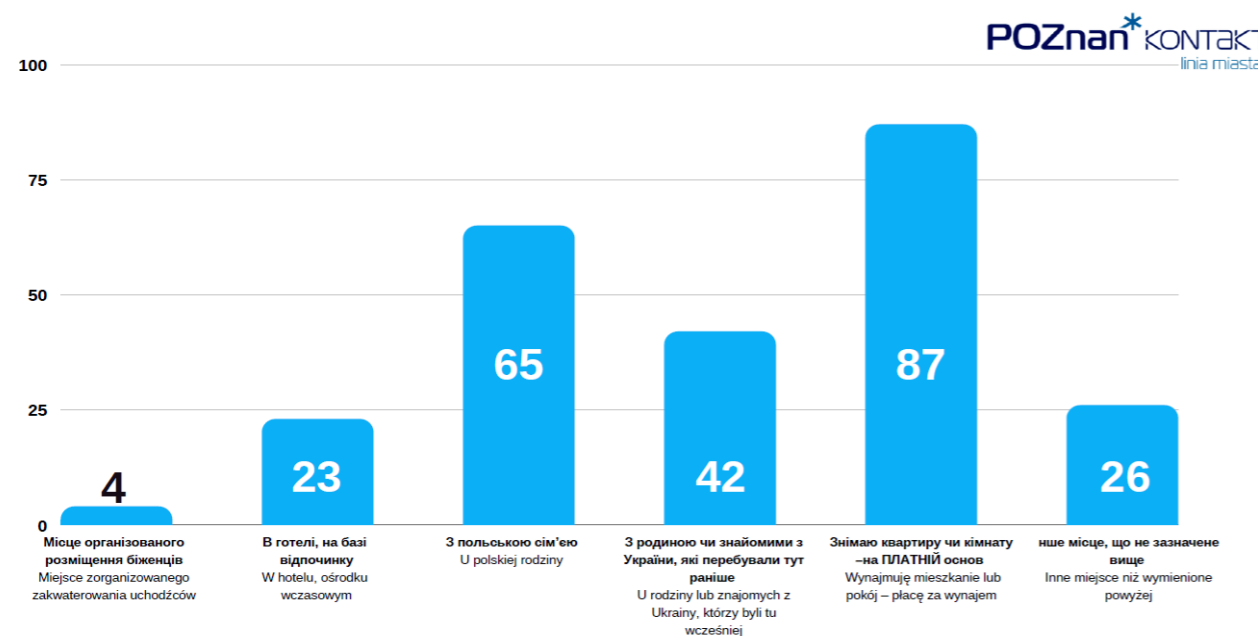


III. Liczba osób zakwaterowanych w ośrodkach przygotowanych przez Urząd Wojewódzki i samorząd na terenie Poznania.



Od dnia 24.02.22r. do 24.05.22r., granicę Polski z Ukrainą do Polski przekroczyło 3,570 mln. os. Z Polski do Ukrainy w tym samym czasie wyjechało prawie 1,532 mln. os. Od 10 maja br. zarysowała się trwała tendencja powrotów dziennie kilku tysięcy obywateli Ukrainy do kraju. Dla dokładniejszego rozeznania, gdzie obecnie są zakwaterowane osoby przybyłe do Poznania po 24.02 2022r., biuro POZnan*KONTAKT, zapytało telefonicznie 200 osób –

obywateli Ukrainy: „Gdzie jest pani/pan zakwaterowana/y”, dając do wyboru poniżej zamieszczone propozycje. Z ankiety wynika, że ok. 43% osób przybyłych do Polski **wynajmuje mieszkania płacąc za nie z własnych środków. Około 32% osób wskazało, że przebywa u Polskich rodzin. Kolejne 21% przebywa u rodzin lub znajomych z Ukrainy, którzy byli tu wcześniej.**



13

Де Ви зараз проживаєте в Польщі?

Jak jest Pani/Pan obecnie zakwaterowana w Polsce?

Wydawanie numeru PESEL

W celu zalegalizowania pobytu obywateli Ukrainy w Polsce, umożliwiającego podjęcie pracy lub posłanie dziecka do szkoły w Poznaniu, jak i w całej Polsce, rozpoczęła się akcja wydawania Peseli. Do dnia 20 maja w Poznaniu wydanych zostało blisko 30 tys. PESELI. Działania samorządu polegały na:

1. Organizacji bezpośrednio obsługi,
 - a. Praca w godzinach 7.00-21.00,
 - b. Oddelegowanie do realizacji zadania w sumie ok. 100 osób z innych wydziałów urzędu,
 - c. Wynajęcie na szybko, dodatkowych powierzchni biurowych służących do obsługi obywateli Ukrainy,
 - d. Podpisanie umów z fotografami na bezpłatne zdjęcia,
 - e. Organizacja wolontariatu ukraińsko języcznego.
 - f. Zapewnienie opieki dzieciom podczas obsługi ich opiekunów.

2. Przeszkolenie oddelegowanych pracowników,

3. Uzyskanie dostępu do programu „Źródła” dla wszystkich osób realizujących zadanie.

Świadczenie w wysokości 40 zł dziennie za zakwaterowanego uchodźcę

Liczba Ukraińców, którzy miesz-

kają u polskich rodzin lub u znajomych a przybyli do Polski 24.02 2022 r., i później i uprawnieni są do pobrania świadczenia- dodatku w wysokości 40 zł. dziennie za zakwaterowaną osobę szacowana jest na ponad 20 tys osób. Na dzień 21.05.2022 r. do Biura Spraw Lokalowych Urzędu Miasta Poznań wpłynęło ponad 3500 wniosków (obejmują około 16 tys. uchodźców).

Działania Poznańskiego Centrum Świadczeń (PCŚ) na rzecz Obywateli Ukrainy

Działania PCŚ polegały na przyjmowaniu wniosków i ustalaniu uprawnień do jednorazowego świadczenia w wysokości 300 zł. dla obywateli Ukrainy. W okresie od 16 marca do 12 maja 2022 r., wypłacono łącznie jednorazowe świadczenie dla 23190 osób na kwotę 6 957 000,00 zł. W okresie tym złożono 13574 wnioski. Dzielne w PCŚ obsługiwanych było ca. 600-700 obywateli Ukrainy. Kolejnym zaniem było przyjmowanie wniosków i ustalanie uprawnień do świadczeń rodzinnych. Obecnie złożono 400 wniosków. Wypłacono świadczenia na kwotę 58 012,00 zł.

Wpływ napływu uchodźców na lokalne systemy edukacji, opieki, ochrony zdrowia

Samorządowe Placówki Oświatowe

Od momentu wybuchu wojny w Ukrainie zauważalny jest dynamiczny wzrost dzieci i uczniów zapisanych do przedszkoli i szkół prowadzonych przez Miasto Poznań.

Przed wybuchem wojny w poznańskich jednostkach oświatowych uczyło się już ponad 1700 uczniów z Ukrainy. Na dzień 10 maja br liczba przyjętych uchodźców do poznańskich szkół to ogółem: 5128 uczniów, z czego w przedszkolach - 1042 dzieci, w szkołach podstawowych - 3625 uczniów, w szkołach ponadpodstawowych - 461 uczniów. Aby wspierać dzieci i rodziców z Ukrainy poznańskie poradnie psychologiczna-pedagogiczne opracowały materiał wspierający szkoły w pracy z dziećmi z doświadczeniem migracji. Ponadto, samorządowe placówki posiadające internaty, bursy oraz schroniska mają zakwaterowanych obecnie w 8 lokalizacjach 85 uchodźców z Ukrainy.

Niesamorządowe Placówki Oświatowe

Wydatki poniesione na uczniów, będących uchodźcami w szkołach

i placówkach niesamorządowych w okresie od marca do maja 2022r. wyniosły 1.833.121,61 zł, na liczbę uczniów 556,00 średnio na miesiąc. Aktualna liczba uczniów wynosi 847 według stanu na 2 maja 2022 roku.

Podsumowanie

Wszystkie działania samorządu, dotyczące uchodźców przybyłych do Poznania po 24 lutego 2022r., koordynowane są w ramach codziennej pracy Zespołu Zarządzania Kryzysowego Prezydenta Miasta Poznania. Głównymi tematami prac zespołu w pierwszych tygodniach było przyjęcie i zakwaterowanie uchodźców na terenie m. Poznania lub dyslokacja do innych miast w Polsce lub krajów europejskich. Po upływie kilku tygodni, tematem wiodącym stało się wydanie dokumentu PESEL i przyjęcie dzieci oraz młodzieży do szkół. Równolegle koordynowano prace związane z gromadzeniem i dystrybucją szczególnie do miasta partnerskiego Charków, pomocy rzeczowej.

Obecnie największym wyzwaniem jest wypłacenie świadczenia w wysokości 40 zł. dziennie za zakwaterowaną osobę i pomoc w usamodzielnieniu się przez zdobycie pracy i mieszkania, tym uchodźcom, którzy na stałe chcą pozostać w Poznaniu.



dr inż. Witold Rewers

Dyrektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Bezpieczeństwa
Urzędu m. Poznania
witold.rewers@um.poznan.pl

Jak rozumieć i wspierać osoby po traumie?

Funkcjonowanie ciała i psychiki po skrajnym stresie oraz wspomaganie powrotu do równowagi psychicznej u wspomaganym oraz u pomagających.

👤 dr n. med. Joanna Mydlarska

Jeden z pionierów naukowego podejścia do stresu, Hans Selye (1907-1982) mawiał, że stres jest solą życia. Nie sposób przeżyć swoje życie, nie doświadczając większego lub mniejszego stresu. Każda sytuacja stresowa powoduje aktywizację i przejście różnych systemów podtrzymywania homeostazy organizmu ze stanu spoczynku i relaksu w stan gotowości do działania. Gdy sytuacja stresowa mija, stopniowo powraca stan niskiego pobudzenia – przynajmniej w teorii. Osobną kwestią jest fakt, że w przeciągu ostatnich 100 lat, a zwłaszcza w ostatnich 30 lat, bardzo zwiększyło się codzienne stałe obciążenie stresowe człowieka. Żyjemy w permanentnym stresie deadlineów, zadań

do wykonania, decyzji do podjęcia i zobowiązań do wypełnienia. Pojawiła się zupełnie nowa pilna konieczność kontrolowania ilości stresorów i zadbania o swój relaks. Ponieważ temat szczególnej dbałości o równowagę psychiczną jest dla nas ludzi czymś nowym, pomijanie go jest jedną z częstszych przyczyn konieczności wizyty u specjalisty w zakresie zdrowia psychicznego: psychologa, psychoterapeuty czy psychiatry.

Jesteśmy przyzwyczajeni do tego, że ludzkie organizmy są ewolucyjnie przygotowane do radzenia sobie z wyzwaniami codziennego życia, o ile mieszczą się one w zakresie przewidywalności. Współcze-

sny szybki model życia – paradoksalnie – zdaje się nie uwzględniać doświadczania choroby, bólu, smutku, strachu czy rozpaczy jako naturalnych emocji związanych z biegiem życia, i zamiast zwiększać samoświadomość własnej wrażliwości emocjonalnej, zastanawiamy się jak zupełnie wyeliminować odczuwanie, nie zatrzymując się i nie zwalniając w swoim pędzie. A to odwrotny kierunek – zrozumienie tego, co przeciąża, uznanie własnego prawa do tych reakcji oraz zmniejszenie ilości stresorów a zwiększenie zachowań sprzyjających relaksowi, pozwala człowiekowi poradzić sobie z wyzwaniami i powrócić do wcześniejszej równowagi psychologicznej sto-

sunkowo szybko. Powyższe mechanizmy przestają jednak w całości sprawdzać się w odniesieniu do stresu traumatycznego.

Czym jest przeżycie traumatyczne?

Trauma to skrajnie silna reakcja stresowa związana z poczuciem zagrożenia życia i zdrowia (swojego lub innych), z towarzyszącym mu poczuciem braku własnego wpływu sytuację. Uruchamia ona w ciele i układzie nerwowym ostateczne mechanizmy aktywizacji zapewniające przeżycie oraz ratowanie integracji psychicznej. Powrót do równowagi emocjonalnej po traumie nie jest tak szybki i łatwy, jak przy mniejszym stresie, jednak większość osób, które



doświadczyły traumy, powraca z czasem do normalnego funkcjonowania. To nie oznacza, że wspomnienie traumy i uraz psychiczny znikają – ale wspomnienia i towarzyszące im emocje nie utrudniają już codziennego życia. Najważniejszym zadaniem dla osoby po traumie jest przywrócenie stanu spokoju w układzie nerwowym w taki sposób, że zagrożenie uznawane jest za minione a układ nerwowy może na powrót skupić się na byciu w teraźniejszości, tj. nawiązywaniu relacji z ludźmi, uczeniu się nowych rzeczy czy odczuwaniu przyjemności.

Czasem mechanizmy obronne ratujące życie nie chcą odpuszczyć, choć sytuacja zagrożenia już minęła. Utrzymują się dysocjacje – reakcje odłączania emocjonalnego i/lub poznawczego z bycia tu-i-teraz (zapadnięcie się w siebie, nic nie czucie, nie pamiętanie niektórych fragmentów wydarzenia). Gdy pojawiają się w momencie traumy – ratują życie, mają na celu ochronę układu nerwowego przed przeciążeniem, działają jak „bezpiecznik”. Gdy jednak trwają po zakończeniu traumatycznego zdarzenia, utrudniają odnalezienie się w teraźniejszości. Jeśli zmniejszenie intensywności mechanizmów obronnych nie pojawia się przez kilka miesięcy od

zakończenia sytuacji traumatycznej, można mówić o zaburzonej przebiegu reakcji na traumę – zaburzeniu po stresie traumatycznym.

Czym jest zaburzenie po traumie PTSD?

Utrzymujące się wiele miesięcy po wydarzeniu zaburzenie potraumatyczne (PTSD – post traumatic stress disorder) to długotrwałe duże napięcie emocjonalne, nerwowość, czujność, brak zaufania, poczucie wycofania z tu-i-teraz, powroty uczuć i/lub wspomnień związanych z traumatycznym wydarzeniem. Mózg i układ nerwowy jest w stanie dużego pobudzenia typu „alarm!”. Pojawiać się mogą zachowania typu „Walcz” – agresja, nadmierne pobudzenie, lęki albo „Uciekaj” – niemoc, wycofanie, izolacja, reakcje depresyjne i dysocjacje. Dziecko/dorosły może mieć wówczas problem z nawiązywaniem kontaktu z drugim człowiekiem, zapamiętaniem nowych rzeczy, znalezieniem rozwiązania dla kłopotliwej sytuacji. Może mieć poczucie, że nic nie czuje, nic nie ma sensu, inni go odrzucają i nie potrafi z nimi współbrzmieć, wycofywać się z kontaktu i zamykać w sobie. Mogą pojawić się nagłe, jakby bez powodu i niezrozumiałe zalewanie



gwałtownymi emocjami. Przyczyną tych zachowań jest „zepsuty” nerwowy system alarmowy, który może prowadzić do wybuchów gniewu albo wycofania w reakcji na całkiem niewinną uwagę czy wyraz twarzy. Zalewanie emocjami jest nieprzewidywalne a ciągła, niekończąca się walka z niewidzialnym zagrożeniem wyczerpuje i pozostawia z uczuciem zmęczenia i beznadziei. Aby sobie poradzić z odczuwanym napięciem, mogą być podejmowane różne działania zaradcze: zatracanie się w pracy, podejmowanie się ryzykownych zachowań, zachowania autoagresywne, odurzanie się alkoholem, narkotykami, itp.



Jak zwiększyć poziom bezpieczeństwa po stresie u wspomaganych oraz pomagających oraz ułatwić odzyskanie uspokojenia i wyciszenia w układzie nerwowym?

- Ważne jest korzystanie ze wsparcia społecznego, dającego poczucie wspólnoty z innymi (także współbrzmienie ze zwierzętami).
- Otaczanie się życzliwymi osobami, które wysyłają sygnały troski oraz akceptacji, także wtedy, gdy osoba w stresie zachowuje się niezrozumiale (otoczenie rozumie, że nielogiczność zachowań jest tu logiczną konsekwencją funkcjonowania układu nerwowego po traumie).
- Osoba w stresie dostaje od otoczenia oraz daje sobie przyzwolenie, by nie być cały czas w

pełni sił, w pełni sprawności, w pełni kontrolujący swoje emocje.

- Być pełnym uznania dla siły i odwagi osób po wydarzeniu traumatycznym, uznać to ogromne cierpienie i ból jako duży ciężar, który te osoby niosą w sobie (nie udawać, że już po wszystkim, że nie ma już tematu).
- Aktywizowanie łączności z ciałem i rozluźnienia w ciele, które będzie oddziaływało równoważąco na układ nerwowy (taniec, ćwiczenia oddechowe, sport, śmiech, śpiewy chóralne, wspólne grupowe bębnienie, relaksacje, medytacje, świadomość bycia w terażniejszości: dotyk, zapach, muzyka, ruch).
- Zwiększanie ilości rzeczy znanych, zrozumiałych, stabilnych, dających nadzieję, radość i poczucie sprawstwa (mam na coś wpływ, coś zależy ode mnie).
- Aranżowanie miłych momentów, zwracanie uwagi codzienne małe przyjemności (wywoływanie przyjemnych emocji).
- Dbanie o dobry sen, odżywianie i nawadnianie, ruch i kontakt z naturą.
- Unikanie nadmiernego myślenia o stresujących rzeczach, w zamian poświęcanie też czasu na myślenie o tym, co dobrego się

wydarzyło, na marzenia, na planowanie tego, co dobrego się wydarzy, na dostrzeganiu dobra w sobie i innych, na wdzięczności i podziwieniu. Dodatkowe praktyczne działania do podjęcia w placówkach opiekuńczo-edukacyjnych dla dzieci i młodzieży po traumie:

- „Pokój bezpieczeństwa” do wyjścia w każdym momencie w trakcie lekcji, np. świetlica dla dzieci ukraińskich, wyposażona w przedmioty znane (książki po ukraińsku), miękkie i ciepłe (materace, koce, pluszaki), w którym jest dostępny opiekun ukraińskojęzyczny (mama/babcia dzieci?)
- Możliwość odreagowania emocji: piasek do zabawy dobrze uspokaja układ nerwowy, „gniotki”, kartki i kredki, materace na których można skakać lub położyć się,
- Pokazywanie dzieciom ich mocnych stron, prezentowanie podziwu dla ich siły, ale także różnorodnych talentów i umiejętności
- Dla osób mających problem z porozumieniem się - uczenie języka polskiego, by dać możliwość bycia w relacji z innymi.

Bibliografia:

- Schiraldi G.R., Siła rezyliencji, Gdańsk 2021
- Van der Kolk B., Strach ucieleśniony. Mózg, umysł i ciało w terapii traumy. Warszawa 2018



dr n. med. Joanna Mydlarska

joanna@mydlarska.pl

Psycholog, psychoterapeuta systemowy w trakcie certyfikacji. Prowadzi własną praktykę psychoterapeutyczną. Wieloletni pracownik akademicki, nauczyciel przedmiotów psychologicznych (UMP, WSPiA, UAM, WSL). Naukowo związana z badaniami na temat stresu i traumy oraz komunikacji, czego dotyczą liczne publikacje naukowe, wystąpienia konferencyjne oraz praca doktorska. Konsultant psychologiczny dla zakładów pracy oraz placówek wychowawczo-edukacyjnych. Wieloletni współpracownik z Wojewódzką Stacją Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu w roli psychologa.

Prywatnie wielbicielka dobrej kuchni, relaksu, medycyny naturalnej, zdrowego, uszczęśliwiającego i świadomego stylu życia, namiętna słuchaczka muzyki i audiobooków, kobieta o kilku zawodach, żona i mama.

Szkoła- uchodźcy wojenni: działania organizacyjne, dydaktyczne, wychowawcze

Większość szkół podstawowych i średnich po 24.02.2022 przyjmowała dzieci, które były uchodźcami. Z uwagi na brak doświadczeń z masowym napływem uczniów obcokrajowców, dyrektorzy i nauczyciele stanęli przed ogromnym wyzwaniem. Było ono tym większe, że przepisy powstawały właściwie na bieżąco i z reguły były opóźnione w stosunku do potrzeb szkół.

➔ mgr Anita Plumińska-Mieloch

Przyjąć ucznia czy tworzyć oddział przygotowawczy?

Dyrektorzy stanęli przed decyzją: przyjąć ucznia, który nie mówi lub słabo mówi w języku polskim do klasy ogólnodostępnej, czy tworzyć oddział przygotowawczy. Większość zdecydowała się na przyjmowanie uchodźcy do oddziału. Było to łatwiejsze w szkołach, do których uczęszczali już ukraińscy uczniowie. Można było bowiem wykorzystać ich doświadczenia i doświadczenia nauczycieli, aby przygotować się do przyjęcia wielu nowych, niemówiących po polsku dzieci. Należało opracować nowe, systemowe rozwiązania. Jedną z metod, która ułatwiła planowanie pracy, poznanie rzeczywistych

potrzeb i działań, które się już sprawdziły, było przygotowanie badania focusowego. Dyrektor zapraszał na spotkanie 3-4 ukraińskich uczniów. W czasie spotkania grupy zdawał pytania:

- jakie działania szkoły pomogły się wam zaaklimatyzować?
 - co robimy dobrze pracując z obcokrajowcami?
 - co powinniśmy zmienić, aby uczniowie obcokrajowcy czuli się w szkole dobrze i łatwiej się uczyli?
- Taka sama grupa została powołana dla nauczycieli, którzy odpowiadali na pytania:
- jakie metody pracy z uczniem obcokrajowcem się sprawdzają?
 - jakiej pomocy, szkoleń, pomocy dydaktycznych potrzebują, aby

spełniać swoją rolę?

- jakie działania wychowawcze powinniśmy podjąć, aby przygotować polskich uczniów na przyjazd uchodźców?
- jakie działania związane z pomocą psychologiczno-pedagogiczną powinniśmy podjąć, aby otoczyć, jak najlepszą opieką uczniów z Ukrainy?
- jak i czy pomóc rodzicom?
- jak badać potrzeby uczniów i ich rodziców?
- jakie potrzeby uczniów i ich rodziców jesteśmy w stanie zaspokoić, a co nie jest naszą odpowiedzialnością?

Dzięki przeprowadzeniu diagnozy mógł powstać skoordynowany plan działań, który obejmował

wiele płaszczyzn.

Diagnoza potrzeb podstawą dobrego przygotowania szkoły

Pierwszą z nich był wystrój szkoły. Dzieci ze świetlicy, czy na plastyce przygotowywały chorągiewki w barwach Ukrainy, tak aby można było niewerbalnie przekazać informację na temat nastawienia szkoły do nowych uczniów. Pojawiały się także napisy w j. ukraińskim: Jesteśmy z Wami. Koło fotograficzne przygotowało przepiękny symbolami film pokazujący nastawienie Polaków do Ukraińców, który został umieszczony na FB szkoły.

Sekretariat szkoły korzystając z materiałów zamieszczonych





na stronie kuratorium, przygotował pakiet materiałów powitalnych w j.ukraińskim. Było to bardzo ważne dla dzieci i ich rodziców, gdyż system szkolnictwa w obu państwach, czy choćby skala ocen bardzo się różnią. Powstała także tabela rejestracyjna, tak aby można było zebrać potrzebne informacje. Nie tylko te, które dotyczyły daty i miejsca urodzenia, nadanego lub nie numeru PESEL, ale i trudności oraz pasji dziecka. Przyjmowane były przecież dzieci o bardzo różnych potrzebach. Na podstawie rozmowy z dyrektorem, często w obecności tłumacza, ustalana była klasa, do której powinien być przypisany uczeń. Przy przypisywaniu ucznia do oddziału istotna była

znajomość ukraińskiego systemu oświaty, tak aby wybrać klasę niekoniecznie zgodną rocznikowo, ale zgodną z umiejętnościami, możliwościami związanymi z rekrutacją do szkoły średniej, czy nadchodzącą maturą. Rodzice uczniów wypełniali także dokumenty typowe przy rekrutacji: RODO, zgodę na wychowanie do życia w rodzinie, czy naukę religii. Byli informowani, że na stronie szkoły jest zakładka w języku ukraińskim, a zgromadzone tam informacje służą rodzicom i uczniom. Po pierwszych doświadczeniach komunikowaliśmy także jasno, że szkoła nie zajmuje się wyszukiwaniem ofert pracy.

Kolejnym etapem było wypełnienie kwestionariusza potrzeb.

Z uwagi na to, że placówka została wsparta przez MOPS i indywidualnych sponsorów, każdy uczeń, o ile tego potrzebował, otrzymywał plecak, zeszyty, przybory szkolne i strój na wf. Początkowo uchodźcy od razu otrzymywali także podręczniki, jednak praktyka pokazała, że nie było to dobre rozwiązanie. Niektórzy z nich opuszczali miejsce zamieszkania w Polsce, zmieniali szkołę bez powiadomienia, nie oddawali dotacyjnych podręczników.

Ważnym komunikatem dla rodziców i uczniów, była informacja, że nowoprzyjęte dzieci nie będą od razu oceniane. Każdy uczeń otrzymywał także informację o terminie lekcji j.polskiego. Przed pierwszym przyjściem do szkoły, uchodźca

zwiedzał ją, wchodził do klasy, do której był przypisany, poznawał uczniów. Istotne było także to, że nowi koledzy wiedzieli, że od jutra pojawi się nieznany im uczeń i zgłaszali się do pełnienia funkcji klasowego opiekuna (czekali pod sekretariatem, pokazali szafki, toalety, bibliotekę, troszyli się na przerwach). Istotne było także wytłumaczenie, że przelatujące z Krzesin w pobliżu szkoły samoloty nie stanowią zagrożenia.

Organ prowadzący zapewnił wszystkim, którzy posiadali decyzję MOPS, darmowe posiłki w szkole. Zapewnił także dyżur ukraińskiego psychologa, którego zadaniem była praca z uchodźcami, tak aby otoczyć ich troską i pomagać

wyjść z traumy. Bardzo ważne było ustalenie zasad pracy na lekcjach, które powstały po spotkaniu grupy focusowej nauczycieli i zostały doprecyzowane podczas rady pedagogicznej. Należały do nich:

- przekazywanie uczniowi z Ukrainy 3-4 zdań wydruku z punktami z lekcji (przy wykorzystaniu tłumacza), tak aby wiedział co się na niej dzieje, poznawał nowe treści. Dzięki temu można było później dostosować formy oceniania,
- możliwość używania telefonu komórkowego przez ucznia tylko do wykorzystania tłumacza,
- wydawanie krótkich poleceń, angażowanie ucznia do mazania tablicy, przynoszenia kredy, mapy itd. w parze z polskim uczniem,
- motywowanie plusami za aktywność i motywowanie słowne,
- stosowanie pracy w parach, z częstą zmianą par, aby nowi uczniowie szybko poznali kolegów z klasy, a jednocześnie otrzymywali pomoc,
- obserwacja zachowania ucznia i natychmiastowe zgłaszanie niepokojących zachowań pedagogowi i psychologowi z Ukrainy,
- nauka obchodzenia się z Librusem,
- stosowanie tablicy kanban, aby uczeń z Ukrainy wiedział w

jakim momencie lekcji jest, co zostało omówione i przećwiczone,

- dostosowanie form oceniania. Zamiast sprawdzianów: karta wieku, pudełko lekturowe, komiks, lapbook
- W czasie rady pedagogicznej wychowawcy klas, w których wcześniej byli uczniowie z Ukrainy, podzielili się swoimi doświadczeniami związanymi z różnicami kulturowymi. Było to np. zadawanie pytań nauczycielowi, kwestie związane z korzystaniem z pomocy innych, zadań domowych, czy komunikacji uczeń-nauczyciel.

Integracja rodzin ukraińskich uczniów

Koniecznym stało się także zorganizowanie zebrania z rodzicami ukraińskich uczniów, poświęconego ich sytuacji w polskiej szkole. Rada Rodziców przygotowała poczęstunek, co sprzyjało od początku zbudowaniu dobrej atmosfery. Na spotkanie została zaproszona także mama ucznia, który uczył się w polskiej szkole już trzeci rok. Sprawnie posługiwała się j.polskim i potrafiła z własnego doświadczenia wskazać na problemy, które ukraińskie dziecko może napotkać w polskiej placówce. W zebraniu wzięła udział także nauczycielka-rusycystka, co miało



ułatwić porozumiewanie się. Okazało się, że mówiła ona rosyjskim tak literackim, że część matek obecnych na spotkaniu jej nie rozumiała.

W czasie spotkania wyjaśnionych zostało wiele kwestii, które budziły wątpliwości – ocenianie, obiady, świadectwa, brak oddziału przygotowawczego, konieczność zatrudnienia ukraińskiego psychologa.

Z punktu widzenia dyrektora i realizacji rozporządzenia w sprawie pomocy psychologiczno-pedagogicznej, na podstawie rozpoznania własnego, konieczne było objęcie uchodźców pomocą z uwagi na sytuacje wskazane w przepisach:

- z zaburzeń zachowania lub

emocji;

- z sytuacji kryzysowych lub traumatycznych;
- z trudności adaptacyjnych związanych z różnicami kulturowymi lub ze zmianą środowiska edukacyjnego, w tym związanych z wcześniejszym kształceniem za granicą.

W realizacji pomocy psychologicznej pedagogicznej stosowano rozwiązania zgodne z rozporządzeniem. Każdy rodzic podpisywał zgodę na udzielanie pomocy, dla ucznia zakładana byłateczka z dokumentacją, uczniowie uczestniczyli na tej podstawie w zajęciach. Był to język polski, zajęcia wyrównawcze i zajęcia rozwijające kompetencje społeczne. Ich realizacja była

jednak utrudniona z uwagi na bariery językowe.

W realizacji zadań pomagał ukraiński psycholog, jednak najwięcej działań przejęli na siebie wychowawcy i nauczyciele. Starali się dostosować program nauczania do możliwości ukraińskich podopiecznych. Podobnie wyglądała kwestia oceniania. Szczególnie dużo emocji budziło klasyfikowanie i ocenianie uczniów w klasach VIII, którzy nie realizowali w Ukrainie przyrody, techniki itd. Zostało to jednak uregulowane

dzięki stosownemu rozporządzeniu.

Z uwagi na zupełnie nowe zadania stojące przed dyrektorem szkoły, został także zmieniony plan nadzoru pedagogicznego, o czym poinformowano radę pedagogiczną (tab.1).

Z pewnością przyjmowanie do oddziałów ogólnodostępnych uczniów uchodźców było wielkim wyzwaniem organizacyjnym, dydaktycznym i wychowawczym. Decyzje podejmowane były szybko, dyrektorzy uczyli się na błędach i wspierali w realizacji rozwiązań.

Zakres	Narzędzia	Osoba odpowiedzialna
Kontrola - dobór metod/ pomocy zgodnie z potrzebami uczniów	- obserwacja lekcji - grupa focusowa	- dyrektor - wicedyrektorzy
Wspomaganie - diagnoza potrzeb - zaplanowanie sensownego doskonalenia zawodowego nauczycieli (rady szkoleniowe, studia podyplomowe z nauczania j. polskiego jako obcego - dzielenie się dobrymi praktykami	- ankieta dla nauczycieli - rozmowa z przewodniczącymi zespołów przedmiotowych	
	Rada szkoleniowa - praca z uczniem obcokrajowcem Lekcje otwarte	

Tabela 1.

Źródło: Opracowanie własne



Anita Plumińska-Mieloch

Profesor oświaty

Zespół Szkół im. Kryptologów Poznańskich w Luboniu

Przykłady zaangażowania społeczności Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w pomoc studentom, doktorantom i pracownikom z Ukrainy

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu jako jeden z pierwszych uniwersytetów w Polsce ruszył z pomocą studentom, doktorantom i pracownikom z Ukrainy.

➔ mgr Małgorzata Rybożyńska

Wsparcie Rektorki i Senatu UAM

W dniu wybuchu wojny rektorka UAM prof. Bogumiła Kaniewska w liście skierowanym do społeczności akademickiej zadeklarowała wsparcie i pomoc. Cztery dni później Senat UAM przyjął Uchwałę w Sprawie Solidarności z Narodem Ukraińskim, w której potępił agresję Federacji Rosyjskiej na Ukrainę i zapewnił o wsparciu dla obywateli ukraińskich należących do wspólnoty akademickiej UAM i ich bliskich. Realizując to zapewnienie, Uniwersytet pozytywnie odpowiedział na prośby kierowane pośrednio lub bezpośrednio od zaprzyjaźnionych uczelni i badaczy, którzy, w latach poprzedzających trwający właśnie konflikt, współpracowali z UAM.

Działania dla studentów potrzebujących pomocy koordynowali w minionym roku akademickim dziekani ds. studenckich i Biura Obsługi Studenta, a generalną koordynacją zajął się powołany przez rektorkę sztab kryzysowy. Pomoc docierała do każdej osoby, która jej potrzebowała. Uniwersytet zaoferował swoim studentkom i studentom z Ukrainy możliwość częściowego lub całkowitego zwolnienia z opłat za studia, a także odroczenie terminów zapłaty, wielu otrzymało zgodę na indywidualną organizację studiów i skorzystanie z urlopów. Poradnia Pomocy i Wsparcia Psychicznego wystąpiła z inicjatywą udzielania pomocy psychologicznej ukraińskim stu-

dentom z UAM. Potrzebujący mogli liczyć na rozmowy z terapeutą władającym językiem ukraińskim i angielskim.

Solidarni z Ukrainą

Na stronie uniwersyteckiej www.amu.edu.pl oraz w intranecie powstała zakładka Solidarni z Ukrainą. Można tam zgłosić swoją chęć pomocy uchodźcom np. udostępniając im mieszkanie, w tłumaczeniach językowych, przekazując dary, udzielając porad prawnych czy też oferując transport. Z tej samej zakładki korzystają również osoby, które zgłaszają, jakiego rodzaju pomocy potrzebują. Oprócz tego w zakładce publikowane są informacje o pomocy UAM dla

Ukrainy. Uniwersytet zorganizował też uchodźcom miejsca noclegowe. Na ten cel do dyspozycji wojewody oddano halę sportową przy ul. Młyńskiej w Poznaniu, którą udało się wyposażyć także dzięki dobrej współpracy z innymi organizacjami i partnerami biznesowymi.

Wolontariat młodzieży

Uniwersytet stara się również wspomóc wolontariuszami. Na prośbę Wojewody Wielkopolskiego w pierwszych tygodniach wojny ogłoszono nabór młodzieży akademickiej, która wsparła różne jednostki organizacyjne odpowiedzialne za świadczenie pomocy przybywającym na teren województwa. Ze wsparcia uczelnianych wolontariuszy skorzy-



stały również inne instytucje, w tym Urząd Miasta Poznania.

Pod koniec lutego ruszyły zbiórki rzeczowe na wydziałach i w ośrodkach zamiejscowych organizowane przez Samorząd Studentów i Samorząd Doktorantów. Dary zebrane na wydziałach w ciągu pierwszego tygodnia funkcjonowania zbiorów przekazane zostały do central i wyruszyły na Ukrainę. Uniwersytet uruchomił również zbiórkę celową. Uczelnia we współpracy z Caritas wysłała też załadowany TIR z pomocą materialną dla Ukrainy. Transport został rozdzielony do zaprzyjaźnionych uniwersytetów w Drohobyczu i Kijowie.

Udało się też pomóc indywidualnie kilku naukowcom, którzy zmuszeni byli uciec ze swojego kraju. Uczelnia zapewniła im dach nad głową i pomaga w poszukiwaniach zatrudnienia. Studia na UAM kontynuuje także kilkudziesięciu ukraińskich studentów, którzy po wybuchu wojny przenieśli się na UAM.

Punkt Pomocy Prawnej dla Ukraińców na Międzynarodowych Targach Poznańskich, dodatkowej kursy językowe oraz świetlica dla dzieci WSE UAM

Od samego początku z inicjatywy

UAM, władz miasta oraz przedstawicieli samorządu zawodowego: adwokatów, radców prawnych i notariuszy uruchomiony został punkt pomocy prawnej na Międzynarodowych Targach Poznańskich. W tym miejscu adwokaci i aplikanci adwokaccy, a także przeszkoleni studenci Wydziału Prawa i Administracji UAM udzielają informacji na temat rozwiązań prawnych związanych z pobytem cudzoziemców na terytorium Polski.

Collegium Polonicum w Słubicach zaprosiło do udziału w bezpłatnych kursach języka polskiego dla dorosłych. Ich celem była pomoc uczestnikom w odnalezieniu się w sytuacjach codziennych i nawiązywaniu pierwszego kontaktu.

Uruchomione zostały także specjalne kursy Uniwersytetu Otwartego poświęcone tematyce ukraińskiej oraz dla uchodźców. Zaoferowano między innymi całkowicie darmowe kursy dla uchodźców przybyłych do Polski po 24 lutego. Poza tym nauczyciele mogli skorzystać z kursu języka polskiego jako obcego.

Na Wydziale Studiów Edukacyjnych UAM uruchomiono świetlicę dla dzieci, które przyjechały do Polski z terenu objętej wojną

Ukrainy. Rodzice czy opiekunowie mogli tam spędzić czas w interesujący i aktywny sposób ze swoimi dziećmi. Przygotowano zabawy i animacje dla dzieci w wieku 3-10 lat. Świetlica funkcjonowała dwa dni w tygodniu.

Władze UAM umożliwiły także studentom uczelni ukraińskich, którzy przybyli do Poznania, nieodpłatne korzystanie z czytelni Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu. 13 czerwca zorganizowana na Kampusie Morasko kiermasz „Cegielka dla Ukrainy”, podczas którego biblioteki wydziałowe sprzedały około 170 książek. Dochód został przekazany na pomoc rodzinom z Ukrainy.

Na zakończenie warto wspomnieć, że na Wydziale Historii UAM utworzone zostało Archiwum Pomocy Ukrainie, które dokumentuje akcje pomocowe i solidarnościowe Polaków. Rozpowszechnianie informacji o tych akcjach odbywa się najczęściej poprzez Internet, szczególnie za pośrednictwem mediów społecznościowych. Aby zachować ślady tej działalności, Wydział Historii UAM we współpracy z Centrum Historii Zajezdnia we Wrocławiu zbiera materiały dokumentujące akcje pomocowe i solidarnościowe, w jakie włączają się studenci,

doktoranci i pracownicy Uniwersytetu. Archiwum Pomocy zachęca do włączenia się w tworzenie zbiorów. Na adres archiwumpomocy@amu.edu.pl można wysłać:

- zdjęcia lub filmy z miejsc zbiorów i transportów
- dokumenty i apele w formie elektronicznej,
- screeny postów z mediów społecznościowych,
- zdjęcia plakatów z podaniem daty i miejsca.

Stan na dzień: 11 Lipca 2022



mgr Małgorzata Rybczyńska
Rzecznik Prasowy UAM
uamrzecznik@amu.edu.pl

Wsparcie Caritas dla uchodźców znajdujących się na terenie Archidiecezji Poznańskiej

➔ Karolina Dragan

Od rozpoczęcia działań wojennych Rosji na terenie Ukrainy minęło już kilkanaście tygodni. Dla Caritas Archidiecezji Poznańskiej pomoc dla Ukrainy z miejsca stała się priorytetem działań i pomocy w kierunku ludzi, którzy dotknięci zostali wielkim bólem i cierpieniem. Dzięki zaangażowaniu tak wielu ludzi jesteśmy w stanie nieść pomoc na tak dużą skalę.

Ogromnym zaangażowaniem i pomocą już w pierwszych dniach wykazały się parafie naszej Archidiecezji, które przeprowadziły zbiórki darów oraz zbiórki finansowe. Ilość zebranych produktów przekroczyła nasze możliwości magazynowe i 2 marca został otwarty na Międzynarodowych Targach

Poznańskich Centralny Punkt Zbiórki asortymentu.

Każdego dnia docierały do nas osoby indywidualne, organizacje, firmy, które przywoziły dary. Pomoc płynęła nie tylko z naszych rejonów, ale również z zagranicy. Docierały do nas transporty z Niemiec, Francji, Belgii, Holandii, Hiszpanii, Irlandii, Szwecji, Anglii, Szwajcarii, Słowenii. Z tego miejsca produkty były: przekazywane na ośrodki pomocy, w których zatrzymują się ukraińscy uchodźcy (materace, pościel, koce, poduszki, ręczniki, żywność, środki higieny osobistej); wysyłane wielu organizacjom charytatywnym, które działają w pobliżu granicy z Ukrainą oraz w głąb Ukrainy. Z tego punktu

wyjechało kilkanaście tirów i busów pełnych najpotrzebniejszych rzeczy, między innymi: żywności, rzeczy dla dzieci (pieluchy, mokre chusteczki, mleko, kaszki, słoiczki), chemii, a także pomoc medyczna (apteczki, bandaże, opatrunki, leki, gazy, plastry, środki odkażające). Pomoc dotarła między innymi do: Sumy, Mariopola, Kijowa, Charkowa, Trembowla, Borsyławia, Czernichowa, Krasifowa, Baru, Berdyczowa, Mościska, Odessy.

W tym miejscu po pomoc mogły przychodzić również rodziny i osoby, które uciekły ze swojej ojczyzny przed wojną. Otrzymywały tam pomoc żywnościową, środki higieniczne, odzież czy artykuły dla dzieci. Dziennie wydawane było około 1000 paczek. To miejsce nie mogłoby funkcjonować bez setek wolontariuszy indywidualnych oraz tych zrzeszonych w ramach ZHR i ZHP, którzy każdego pomagali w tym miejscu.

Również na Międzynarodowych Targach Poznańskich już w pierwszych dniach wojny w Ukrainie rozpoczął swoją działalność całodobowy Punkt Przyjmowania Uchodźców. Jest to miejsce pośrednie, gdzie odbywa się proces rejestracji i przyporządkowania rodziny pod konkretny

adres ośrodków pomocy. Jeżeli osoby docierają w nocy, są zmęczone podróżą, mogą zjeść posiłek i prześpać się na rozłożonych łóżkach polowych i materacach. To miejsce w którym mogą również otrzymać pomoc prawną, pomoc psychologiczną, uzyskać informacje o pobycie w Polsce oraz o kwestiach urzędowych, dostać niezbędne artykuły pierwszej potrzeby, zarejestrować kartę SIM, uzyskać pomoc medyczną, otrzymać oświadczenie, na podstawie którego można jeździć za darmo komunikacją miejską i kolejami wielkopolskimi. W tym miejscu od początku posługują nasi wolontariusze, którzy bardzo często jako pierwsi rozmawiają, tłumaczą, pomagają, szykują i wydają ciepłe napoje oraz jedzenie osobom, które przebyły wielogodzinną, a często nawet kilkudniową podróż. Od początku trwania wojny w Ukrainie zgłosiło się do nas z chęcią pomocy uchodźcom blisko 1600 osób.

W wielu miejscach naszej Archidiecezji działają ośrodki pomocy, w których gościmy ukraińskie rodziny. Uchodźcy przyjmowani są również w parafiach na probostwach oraz w rodzinach. We wszystkich tych miejscach gościmy około 4-5 tysięcy osób, a przewinęto

się przez nie zdecydowanie więcej. Część ludzi zatrzymuje się tylko na chwilę, chcąc dostać się do innych miejsc.

Kolejnym krokiem Caritas Poznań w pomocy dla uchodźców z Ukrainy było otwarcie nowego ośrodka, skierowanego do mam z dziećmi. Dlatego powstało Centrum wsparcia rodzin dla uchodźców z Ukrainy. W ramach naszej kompleksowej pomocy powoli skupiamy się także na pomocy strukturalnej. W nowym miejscu od godzin porannych do popołudniowych prowadzimy zajęcia dla dzieci z Ukrainy (nauka języka polskiego, pomoc psychologiczna, rozwijanie talentów, zabawa itp.), natomiast od południa do wieczora wsparcie dla mam (nauka języka polskiego, pomoc psychologiczna, pomoc w znalezieniu pracy itp.).

Pomoc, którą świadczymy od początku wybuchu wojny w Ukrainie, nie byłaby możliwa bez tysięcy osób, które poświęcają swój czas oraz organizacji, kościołów, zakonów, firm i osób prywatnych, które przekazały dary rzeczowe oraz udostępniły tak wiele miejsc noclegowych, dając dach nad głową dla ukraińskich uchodźców.



Karolina Dragan

Caritas Archidiecezji Poznańskiej
dragan@caritaspoznan.pl

My wolontariusze – Maria Freyer, Mateusz Heins, Aleh Biruk

Maria Freyer – studentka WNPiD drugiego roku na kierunku Bezpieczeństwo Narodowe. Zainteresowania naukowe to bezpieczeństwo energetyczne oraz bezpieczeństwo miejskie. Zainteresowania pozanaukowe to jazda na rowerze MTB, górskie wędrówki.

Pierwsze wrażenia z wolontariatu

Jestem wolontariuszką i razem z pracownikami Urzędu Miasta Poznania pracowałam przy przyjęciu uchodźców z pociągu i bezpiecznym przewiezieniu ich do miejsca tymczasowego pobytu. Chciałabym się podzielić moimi przemyśleniami, doświadczeniami i obawami. To wszystko nie wyglądało tak jak sobie to wcześniej wyobra-

żałam na dzień przed pierwszym pociągiem i myślę tutaj o atmosferze panującej na dworcu. Wyobrażałam sobie, że ci ludzie będą uśmiechnięci, z biegiem czasu dziwię się sama sobie, że tak myślałam, ale pokazuje to tylko, jak bardzo my - społeczeństwo nie zdajemy sobie sprawy z sytuacji jaka obecnie panuje we wschodniej Europie. Wtedy również zdałam sobie sprawę, że ci ludzie są przerażeni. Nie znają języka polskiego, nie znają miasta, do którego przyjechali, często nie znają też ani jednego mieszkańca Poznania. Są tu zupełnie obcy. Do pociągu wchodzili z nadzieją na lepsze jutro i towarzyszącą im obawą o bliskich. Długo nie mogłam zasnąć tamtej nocy. Proszę mi uwierzyć, że ten kto ich nie zo-

baczył, nie uczestniczył w przyjęciu uchodźców nie umie sobie wyobrazić w najmniejszym procencie jak to wygląda, jak oddziałuje na emocje i odczucia. Choćbym się starała oddać teraz dramaturgię sytuacji, matki z płaczącym dzieckiem na jednym ramieniu i w drugiej ręce całym zabranym ze sobą dobytkiem, w pośpiechu zabranym z domu, nie uda mi się opisać żalu, strachu - a właściwie mieszanki wszystkich uczuć widocznych na jej twarzy.

Co dał mi wolontariat?

Na co dzień słuchamy kolejnych wydarzeń z pola walki w Ukrainie, oczywiście czujemy obawę i współczucie, jednakże dopiero wolontariat uzmysławia nam, że to

nie jest odległy świat, że ten koszmar dzieje się tuż za naszą granicą. Świadomość tego, że ci ludzie, którym mogę teraz podać rękę i pomóc nieść dobytek życia w torbie, przeraża i otwiera nam serca dla drugiego potrzebującego człowieka. Nie wiem czy będzie mi dane przeżyć kolejną tak dużą lekcję empatii, jak tą którą doświadczyłam podczas wolontariatu.

Sam wolontariat przełamuje codzienną monotonię i może to banalnie zabrzmieć, ale dodaje życiu sensu. Zdecydowanie lepiej się czuję, kiedy wiem, że byłam tam, pomogłam, zrobiłam coś ponad swoje obowiązki, bezinteresownie. Z pewnością mogę powiedzieć, że jest to inwestycja w samorozwój.



Dzięki temu jeszcze bardziej doceniam swoją wolność i wydawałoby się, że zwykłe życie, które prowadzi. Jednak praca z ludźmi, których dotyka wojna może zostawiać również odcisk na psychice wolontariuszy.

Po pierwsze uważam, że jeśli już ktoś decyduje się na pomaganie migrantom powinien być w jakimś stopniu przygotowany psychicznie na sytuację, która go tam zastanie. Aby w jakiś sposób mógł się mentalnie przygotować na widok cierpienia i przerażenia, ponieważ każdy z nas ma swój dom, kąt, do którego wraca, w którym czuje się swobodnie, może odpocząć po ciężkim dniu w pracy czy szkole. Dom to nasza bezpieczna przystań, a oni tego nie mają, jednocześnie cały czas obawiają się o swoją przyszłość tutaj i przyszłość mężów i ojców na froncie. Również los kraju nie jest im obojętny, przecież wiele z nich chciałoby wrócić z powrotem do Ukrainy. Martwią się również o podstawowe rzeczy – czy będą mieli co jeść? Czy będą mieli gdzie spać? Co, jeśli skończą im się pieniądze? Czy i gdzie będą je mogli zarobić? Te wszystkie obawy widać na twarzach osób wysiadających na dworcu letnim w Poznaniu. Jeśli wolontariusze nie poukładają sobie

w głowie tej sytuacji, nie zaakceptują jej, może okazać się, że po pomoc psychologa powinni sięgnąć również oni. Może być również tak, że wolontariusze nigdy więcej nie odważą się nieść pomocy, że będą żyć długie lata z traumą. Dlatego, trzeba im umożliwić spotkania z psychologiem i uświadomić im jakie to jest ważne.

Co jeszcze można i warto zrobić?

Moją kolejną radą na przyszłość jest stworzenie mini słowniczków polsko-ukraińskich, np. W formie PDF do pobrania ze strony internetowej urzędu. Wszystko powinno zachęcać społeczeństwo do bycia wolontariuszem. Stres związany z brakiem posługiwania się ich ojczystym językiem był bardzo odczuwalny dla mnie i może odstraszać. Sama miałammyślilczywogóledamradę, jak sobie poradzę. W głowie modliłam się o to, żeby znalazła się tam chociaż jedna osoba mówiąca po angielsku. Słowniczek z dużym naciskiem na MINI, zawierającym maksymalnie 100 słów najbardziej kluczowych do porozumienia się takich jak autobus, do, miejsca, spać. Nawet jeśli nasza wymowa nie będzie zbliżona do oryginału możemy pokazać dane słowo na



papierze, co w znacznym stopniu ułatwi kontakt i komunikację z drugim człowiekiem.

Mateusz Heins – student WNPiD UAM na drugim roku Bezpieczeństwa Narodowego. Zainteresowania naukowe to bezpieczeństwo militarne i lotnictwo, natomiast pozanaukowe to piłka nożna, muzyka i włoska kultura. Uwagi od wolontariusza:

Organizacja pomocy dla tysięcy uchodźców w przeciągu kilku dni, to nie lada wyzwanie, przed którym została postawiona administracja publiczna w Polsce. Zapewnienie im warunków bytowych spędzało sen z powiek tysięcy urzędników, ale także wolontariuszy. Jednak idealne wykonanie tak trudnego

zadania jest praktycznie niemożliwe. W związku z tym, działając jako wolontariusz zwracałem uwagę na mniejsze lub większe uchybienia w organizacji, ale także na działania, które nie zostały podjęte, a ich wprowadzenie w życie mogłoby usprawnić pracę wolontariuszy i innych osób niosących pomoc ukraińskim uchodźcom wojennym.

Regulamin i jego przestrzeganie

W miejscu, z którego korzystają uchodźcy powinien znajdować się regulamin, który określa zasady korzystania z danego miejsca. Z doświadczenia wiem jednak, że ten regulamin bywa traktowany po macoszemu przez obie strony. Wolontariusze rzadko informują

o jego obowiązywaniu, a często sami nawet go nie znają (sic), a uchodźcy w stresującym dla nich momencie uzupełniania dokumentów nawet nie myślą o panujących w danym miejscu zasadach, co prowadzi do niezrozumienia i ciekawych sytuacji, których dobrze by było unikać. W czasie trwania mojego wolontariatu zdarzały się takie rzeczy jak zakłócanie spokoju przez bawiące się dzieci, ale również niecodzienne zdarzenia takie jak wieszaki na kablach elektrycznych, co stwarzało bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia tych ludzi oraz pracowników. Podejrzewam, że zapraszanie do zapoznania się z regulaminem mogłoby zmniejszyć częstotliwość występowania takich sytuacji. Dobrym czynnikiem motywującym do przestrzegania regulaminu byli pełniący w naszym pawilonie dyżury policjanci, która od razu mogli zareagować w razie wystąpienia problemów.

Informacje o potrzebach

Polacy i społeczeństwa państw zachodnich, zdali celująco egzamin z empatii i człowieczeństwa. Wiele ton darów trafiło z zachodu do Polski, ale również od polskich firm i osób fizycznych. W pewnym momencie problemem nie była

jednak mała ilość, a jakość niesionej pomocy. Zapewnienie uchodźcom podstawowych warunków bytowych nie było zadaniem łatwym, ale znacznie ułatwiła to pomoc wolontariuszy i darczyńców. Do magazynów trafiło wiele ton artykułów spożywczych (głównie z długim terminem przydatności), artykuły dla dzieci i niemowląt jak mleko czy pieluchy, koce, poduszki, pościelenie. Ludzie przynosili to, co wydawało im się najbardziej potrzebne uchodźcy. Wśród tych darów znalazły się takie artykuły jak słoiczki dla dzieci i niemowląt, paracetamol czy leki na problemy żołądkowe. Brakowało natomiast artykułów, które w pierwszej chwili nie przychodzą nam do głowy, takich jak kapcie (w końcu podłoga do ciepłych nie należy, a ileż można chodzić w butach) czy leki na kaszel lub krople do nosa, tak jakby ludzie wyrzucili z głowy myśl, że w marcu można być chorym.

Słoiczki dla dzieci wśród uchodźców to moim zdaniem ciekawy temat do głębszego zbadania. Ogromne ilości słoików stały i kurzyły się na półkach, czasem nawet wolontariusze je zjadali, żeby się nie zmarnowały. Nie wiem z czego wynika ta niechęć do gotowych potraw dla dzieci, jednak wiem, że

ona występuje, być może warto byłoby się temu bliżej przyjrzeć. Warto byłoby informować ludzi o najpotrzebniejszych artykułach, które mogliby przynieść, mogą przekazać również znajomym, że takie artykuły są potrzebne, taka swego rodzaju poczta pantoflowa byłaby w stanie zrównoważyć "dostawy" pomocy.



Aleh Biruk – student WNPiD UAM na drugim roku Bezpieczeństwa Narodowego. Zainteresowania naukowe to nauki polityczne i organizacja pracy jednostek specjalnych polskiego systemu bezpieczeństwa. Zainteresowania pozanaukowe – sport.

Od samego początku wojny byłem zaangażowany w sprawy wolontariatu dla pomocy uchodźcom z Ukrainy. Dla mnie zaskoczeniem było, jak prawie cały świat w jednym momencie połączył siły, żeby pomóc ludziom, uciekającym przed wojną. Jako Białorusin, mogę powiedzieć, że oczekiwałem takiego zaangażowania i chęci pomocy ze strony Polski, dlatego, że już spotkałem się z taką sytuacją podczas protestów i prześladowań politycznych, kiedy Polska rozpoczęła swoje działania w celu pomocy Białorusinom. Wolontariat to nie jest łatwa sprawa. Ludzie uciekający przed wojną muszą zrezygnować ze swojego dotychczasowego życia – nie mają pracy i pieniędzy, brakuje im najbardziej podstawowych produktów. Nie zawsze można od nich usłyszeć “dziękuję za pomoc”, ale trzeba rozumieć, że Ci ludzie przeżyli ogromną traumę i ich umysł teraz skupia się tylko na zapewnieniu podstawowych rzeczy, nie licząc

moralnych obowiązków. Ale to nie znaczy, że ludzie nie są wdzięczni. Trzeba zdać sobie sprawę, że będzie ciężko, czasami ktoś będzie chciał opuścić rękę, złościć się, że niektóre pojedyncze rzeczy nie wychodzą tak dobrze, jak by ktoś chciał, ale to jest w pełni normalnym zjawiskiem. Żeby uczestniczyć w pomaganiu przy sytuacjach związanych z wojną trzeba być bardzo odpornym na stres i psychicznie stabilnym, bo jak można pomagać komuś innemu, gdy samemu nie można pomóc najpierw sobie? Warto uważać na siebie i dbać o swój stan fizyczny i psychiczny – w całodobowym trybie działań pomocniczych różnego rodzaju problemy mogą się nasilić – określe to nazwą psychosomatyki. Jeśli uważasz, że ktoś z innych wolontariuszy potrzebuje pomocy i wsparcia – podaj mu rękę i postaraj się wesprzeć.

Wojna trwa już ponad 3 miesiące i za ten czas wywnioskowałem, jak ciężko jest wypracowywać stabilny plan działań w punktach pomocy ludziom. Wszystkie schematy i procesy związane z logistyką pomocy humanitarnej trzeba było tworzyć od zera. W normalnych warunkach tworzy się przez lata, a Polska i inne kraje zrobiły to w dwa tygodnie. Na

samym początku nie było problemów z osobami chętnymi do pomocy, przychodziło dużo ludzi z propozycją pomocy różnego rodzaju: rzeczy, udział osobisty, transport, jedzenie, porady prawne, pomoc medyczna i wielu innych. Osobiście chciałbym podziękować władzom miasta Poznania za wsparcie takich osób i miejsc pomocy uchodźcom za szybkie rozwiązanie wszystkich problemów i wątpliwości, związanych z okazaniem pomocy i wsparcia, to było bardzo cenne dla nas wszystkich.



Działania Miasta Gniezna na rzecz powych mieszkańców z Ukrainy

👉 dr hab. Łukasz Scheffs

Urząd Miejski pomaga

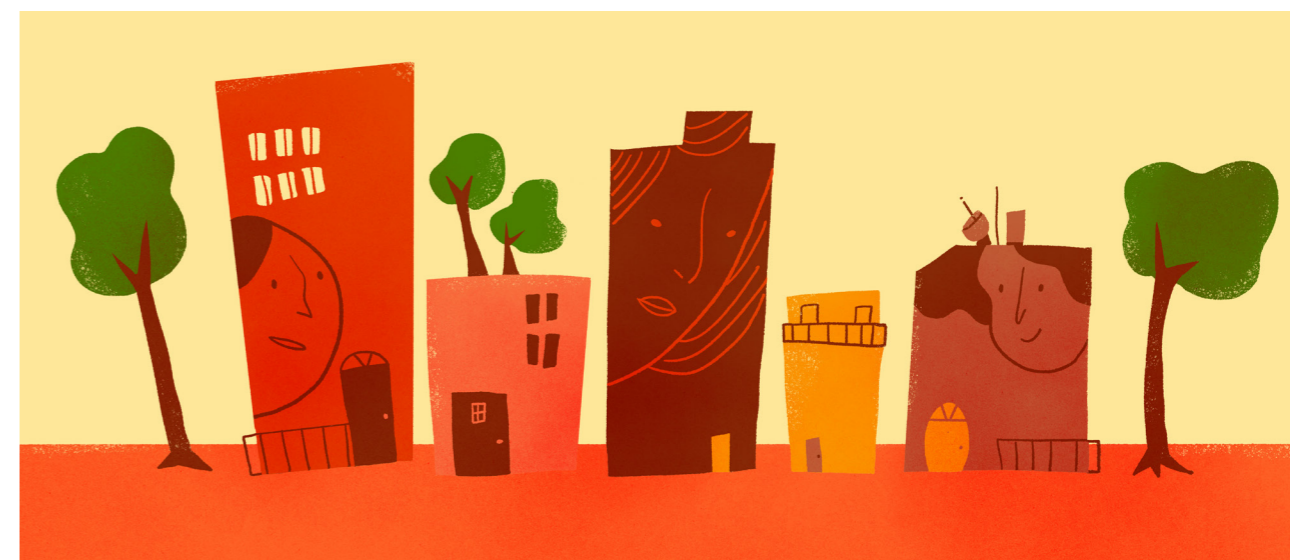
Już od pierwszych dni wojny samorząd Miasta Gniezna stanął przed niespodziewanym i wymagającym zadaniem zorganizowania pomocy osobom napływającym do Pierwszej Stolicy Polski, które uciekły przed wojną. Mieszkańcy Gniezna, którzy nieodpłatnie przyjęli pod swój dach uchodźców wojennych z Ukrainy nie muszą za nich płacić za śmieci. To jedna z pierwszych decyzji lokalnych władz, poparta stosowną uchwałą Rady Miasta. Tacy mieszkańcy – jeśli tylko o to zawnioskują – zostaną również zwolnieni z podatku od nieruchomości w 2022 r.

Sami uchodźcy wojenni przynajmniej do końca czerwca tego roku mogą bezpłatnie korzy-

stać z przejazdów komunikacją miejską.

40 zł za dzień pobytu za zakwaterowanie i wyżywienie

Osobom, które zapewniły zakwaterowanie i wyżywienie obywatelom Ukrainy przysługuje świadczenie pieniężne w wysokości 40 zł za osobę dziennie. Do tej pory (kwiecień 2022) do Urzędu Miejskiego w Gnieźnie wpłynęło zaledwie 120 wniosków o to świadczenie. Same wnioski są weryfikowane pod kątem merytorycznym i jeśli jest taka potrzeba, wnioskodawca jest proszony o uzupełnienie lub korektę wniosku. Następnie sprawdzane są warunki zakwaterowania i wyżywienia przyjętych pod dach uchodźców, a dalej wypłacane środki.



Uchodźcy w szkołach i przedszkolach

Ukraińskie dzieci uczą się już w gnieźnieńskich szkołach podstawowych. Zostały umieszczone w różnych klasach, w zależności od wieku i oczywiście rozpoczęły naukę języka polskiego, od 4 do 6 godzin tygodniowo. Do gnieźnieńskich podstawówek zapisano 214 uczniów, a do przedszkoli 80 dzieci. W Szkole Podstawowej nr 6 zostały uruchomione 2 oddziały przygotowawcze dla klas 1-3 i 4-6. 52 dzieci korzysta z dożywiania w przedszkolach, a 132 w szkołach podstawowych.

Nadawanie numerów PESEL dla uchodźców

Od 16 marca w Urzędzie Miejskim

w Gnieźnie przy ul. Lecha 6 są nadawane numery PESEL obywatelom Ukrainy, którzy z powodu rosyjskiej agresji zostali zmuszeni do opuszczenia swojego kraju i przyjechali do Polski. Do tej pory wydano ich 1136.

Bezwrotne świadczenie 300 zł

Wnioski o jednorazowe, bezwrotne, świadczenie w wysokości 300 zł rozpatrywane są w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej przy ul. Pocztowej w Gnieźnie (jednostka podległa miastu). Do dziś przyjęto ponad 500 takich wniosków.

Kreatywne warsztaty dla uchodźców

Miejski Ośrodek Kultury (również

miejska placówka) organizuje zajęcia warsztatowe dla rodzin, które uciekły przed wojną w Ukrainie. Ich celem jest oderwanie uczestników choć na chwilę od myśli o sytuacji w kraju. Kreatywne warsztaty dla rodzin z Ukrainy odbywają się w każdy czwartek o godz. 17:00 w Starym Ratuszu (filia MOK) przy ul. Chrobrego w Gnieźnie.

Nauka języka polskiego dla uchodźców

Urząd Miejski w Gnieźnie uruchomił ponadto specjalne kursy nauki języka polskiego dla dorosłych uchodźców. Korzysta z nich około 120 osób, które poznają polską mowę w 6 grupach podczas półtoragodzinnych zajęć, dwa razy w tygodniu.

Punkt zbiórki żywności

Urząd zorganizował także specjalny punkt zbiórki żywności i odzieży dla uchodźców. Działa on od poniedziałku do czwartku od 12.00 do 18.00 oraz w piątek od 10.00 do 13.00.

A dalej...

To wszystko to pomoc doraźna. Lepiej lub gorzej koordynowana, o której wspomnieć może zapewne każdy samorząd w Polsce. Większym wyzwaniem jest jednak kompleksowe, i co ważniejsze systemowe

wsparcie dla uchodźców z Ukrainy. Bez ogólnopolskiego systemu koordynowanego i finansowanego realnym pieniądzem zagwarantowanym przez rząd o faktycznej pomocy nie może być mowy. Trud i oddanie zwykłych obywateli, udział organizacji trzeciego sektora i wydatna pomoc samorządów nie wystarczą. Na razie o rozwiązaniach systemowych dużo się mówi. Jak faktycznie oczekiwana pomoc będzie wyglądała? Należy mieć nadzieję, że lepiej niż doraźna, realizowana do tej pory. Ale to na razie jedynie nadzieja...



dr hab. Łukasz Scheffs

WNPiD UAM

UM Gniezna

lukasz.scheffs@amu.edu.pl

Zakład Marketingu Politycznego i Socjotechniki na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W latach 2016-2019 zastępca Burmistrza Gminy i Miasta Witkowo. Od 2019 pełni funkcję Dyrektora Wydziału Promocji, Kultury, Turystyki i Sportu Urzędu Miejskiego w Gnieźnie. Aktywnie zaangażowany w procesy konsultacyjne w praktyce, inicjator wprowadzenia różnych modeli budżetów partycypacyjnych.

